KURIER Wileński

WTOREK, 17 WRZEŚNIA 1991 R.
Nr 181 (11667)

KTO MA RZĄDZIĆ WILEŃSZCZYZNĄ?

12 września br. parlament Litwy doprowadził do końca sprawę rozwiązania Rad rejonów wileńskiego i solecznickiego, wprowadzając na terytorium tych rejonów na okres sześciu miesięcy bezpośrednie zarządzanie. Na ten okres w tych rejonach zawiesza się działania Ustawy RL „O podstawach samorządu terytorialnego". Czyli całą władzę będą sprawowali pełnomocnicy rządu oraz aparat zarządzania sformowany przez nich. Po upływie trzech miesięcy komisja parlamentarna, która badała i powinna nadal badać działalność rad, ich organów i funkcjonariuszy, a której wnioski drukujemy dziś w gazecie, powinna dostarczyć Radzie Najwyższej RL informacji o sytuacji w rejonach wileńskim i solecznickim oraz możliwości zorganizowania tam wyborów do rad rejonowych.

Różne są oceny działalności tych dwóch rad — od całkowitego potępienia i oskarżenia o bolszewizm i sowietyzm do pełnej bezkrytycznej aprobaty zarówno rad, jak i ich przywódców. To również odzwierciedla dzisiejszy numer gazety. Myślę, że po zapoznaniu się z dokumentami o działalności rad, przygotowanymi przez komisję parlamentarną, Czytelnik sam wyciągnie wnioski. Niewątpliwie różna jest wina tych rad, jak też zmienna powinna byłaby być ich odpowiedzialność. Powtarzam, rad, a nie ich przywódców.

Jasne jest jedno, że sposób, w jaki dokonano rozwiązania, jest nie do przyjęcia w cywilizowanym państwie, zmierzającym do Europy. Gdyby nawet przyjąć za konieczne dokonania operacji chirurgicznej — właśnie za taki zabieg uważa się rozwiązanie rad — to do każdej operacji chirurg oraz cały personel mu towarzyszący powinni odpowiednio się przygotować, bo inaczej rana może długo się nie zagoić. Z poczuciem niesprawiedliwości odebrało wielu mieszkańców Wileńszczyzny decyzję parlamentu Litwy o rozwiązaniu wybranych przez nich rad. Nieprzedstawienie przez komisję parlamentarną, zanim zapadła decyzja o rozwiązanie rad, wniosków oraz dowodów potwierdzających działalność antykonstytucyjną tych rad nie tylko dla wyborców, ale i dla samych deputowanych, zrodziła uczucie krzywdy i sprzeciwu. Znalazło to swój wyraz w pikietach i wiecach ludności Wileńszczyzny, jakie odbyły się ostatnio. Sytuacja się zaognia. Lada chwila, a wymiana „komplementów" pod parlamentem może się przekształcić w głębsze konflikty zarówno tu na miejscu, jak też między Polską i Litwą. Rady rozwiązano. Co dalej? Emocje tu nie są najlepszym doradcą. A co podpowiada zdrowy rozsądek?

Przede wszystkim powinniśmy uznać, że odsunięcie od władzy wybranych przez ludność deputowanych oraz sformowanych przez rady organów zarządzania w tak decydującym momencie, jaki przeżywamy obecnie, budzi uzasadniony niepokój ludzi. Przecież właśnie w okresie, kiedy rejonami będą kierować powołani przez rząd pełnomocnicy, ma nastąpić prywatyzacja, zwrot ziemi i mienia, ma zapaść decyzja o granicach rejonów itd. I tu jak najbardziej potrzebna jest sprawiedliwość, ochrona praw ludzi przed ewentualnymi nadużyciami ze strony urzędników, w tym też i rządu. Kto to zapewni? Ludność Wileńszczyzny niepokoi też punkt uchwały RN RL, który zleca komisji parlamentarnej orzec werdykt, czy ludność ta po trzech miesiącach „dojrzeje" do zrealizowania swojego prawa wyborczego — zarówno czynnego, jak i biernego. Na ten zaś okres ludziom odbiera się prawo wyborcze. Znając sytuację w parlamencie Litwy, mało realne wydaje się cofnięcie podjętych uchwał, a nawet zawieszenie ich wykonania na jakiś tam okres. Cóż więc pozostaje? Wydaje się, że jeżeli słowa i czyny władz Litwy mają iść w parze, a cel wprowadzenia na Wileńszczyźnie zarządzania bezpośredniego jest tylko ten, o którym się mówi oficjalnie, to nic nie powinno stać na przeszkodzie, aby na pełnomocników rządu wyznaczyć ludzi miejscowych, którzy są znani dla mieszkańców tych rejonów, którzy od podstaw znają mentalność, język i obyczaje tej ludności z jednej strony, z drugiej zaś, ludzie ci powinni być lojalni wobec Litwy oraz zaakceptowani zarówno przez Polaków, jak też Litwinów. Tym bardziej, że w rządzie wolnej Litwy nie znalazło się dotąd miejsca dla żadnego Polaka. Drugą zasadą sprawowania władzy w tych rejonach powinno być niedopuszczenie do władzy ani na krok pseudopatriotów, niezależnie od narodowości.

Po trzecie, już w najbliższym czasie powinno powstać jakieś ciało społeczne, które będzie sprawowało kontrolę nad przestrzeganiem praw człowieka na Wileńszczyźnie. Rozwiązanie rad nie powinno pociągnąć za sobą bezprawia wobec ludności. Każdy przypadek łamania prawa powinien być udokumentowany i podany do wiadomości publicznej.

Po czwarte, powinniśmy żądać bezzwłocznego rozpisania nowych wyborów. Oczywiście, odpowiednie wnioski dla siebie powinna wyciągnąć również ludność Wileńszczyzny. Chodzi tu przede wszystkim o rozliczenie niektórych deputowanych rozwiązanych rad oraz ich przywódców, którzy przez politykierstwo zaprowadzili rady i Wileńszczyznę do ślepego zaułka. Należy również odseparować się od wszelkich prowokatorów i „przywódców polskości", jakich przybywa nam z dnia na dzień. Należy zacząć wreszcie SAMODZIELNIE MYŚLEĆ. MYŚLEĆ I DECYDOWAĆ. Dotyczy to również naszego samookreślenia w stosunku do wyboru obywatelstwa. W swoim czasie wiadomo, kto namawiał nas do pozostania obywatelami „odnowionego Związku Radzieckiego", który już praktycznie nie istnieje. Obecnie mącą nam w głowach, abyśmy domagali obywatelstwa polskiego, chociaż wiadomo, że zanim nie przyjmiemy obywatelstwa litewskiego, o żadnym polskim mowy być nie może. Bo obywatelstwo polskie o ile może być, to nadane byłoby tylko jako drugie. Natomiast nieprzychylnie ustosunkowane do Polaków osoby bardzo by chciały, abyśmy nie przyjmowali obywatelstwa litewskiego, by nam powiedzieć potem, że jesteśmy tu niepożądani albo po prostu uczynić nas ludźmi drugiego gatunku. Na wiele pytań powinni odpowiedzieć sobie i światu obecnie nasi Rodacy. Nadszedł czas podjęcia ważnych decyzji, od których będzie zależała przyszłość nasza, naszych dzieci i wnuków, przyszłość naszej Ojczyzny — Wileńszczyzny. Bądźmy w tych trudnych chwilach razem, kierujmy się zdrowym rozsądkiem.

Zbigniew BALCEWICZ

List L. Wałęsy do W. Landsbergisa

WARSZAWA 16.09 (PAP). W nocy z niedzieli na poniedziałek zaraz po przyjeździe do Warszawy Wytautasowi Landsbergisowi, przewodniczącemu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej został doręczony list od prezydenta Lecha Wałęsy, w którym pisze on m.in. o satysfakcji z odnowienia wzajemnych stosunków dyplomatycznych. Potwierdza to poparcie Polski dla odzyskania przez Republikę Litewską niepodległości. Stwarza to szansę na nowe uregulowanie wzajemnych stosunków.

Niepokojem napawa natomiast fakt pogarszającej się sytuacji osób narodowości polskiej mieszkających w Republice Litewskiej. Pogłębia ten niepokój wprowadzenie bezpośredniego zarządu na tych obszarach. Może to prowadzić do niekorzystnych zmian w położeniu społeczności polskiej — stwierdza prezydent L. Wałęsa.

Polska przywiązuje wielką wagę do stworzenia odpowiednich warunków ochrony i rozwoju tożsamości narodowej Polaków, zamieszkujących w innych państwach, w których tworzeniu obowiązują normy międzynarodowe. Niepokojącym jest dopuszczanie odpowiedzialności zbiorowej jak i, do tej pory mimo starań strony polskiej, nieuregulowana sprawa obywatelstwa litewskiego dla Polaków — pisze prezydent RP.

W liście podkreślono potrzebę dialogu w celu pozytywnego uregulowania stosunków polsko-litewskich, a także spraw związanych z zaspokojeniem potrzeb i aspiracji mniejszości polskiej na Litwie.

Wizyta J. Bakera na Litwie

WILNO, 14 września (ELTA). Dwukrotnie dłużej, niż planowano (zamiast 45—90 minut trwały spotkania sekretarza stanu USA Jamesa Bakera w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej.

Początkowo gościa przyjął przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis. W tym samym czasie odbywała się rozmowa osób towarzyszących J. Bakerowi z przedstawicielami Rady Najwyższej, podczas której reprezentowali Litwę wiceprzewodniczący Rady Najwyższej Bronislowas Kuzmickas, Kazimieras Motieka, Czesłowas Stankewiczius, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Liudwikas Sabutis, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Emanuelis Zingeris. Następnie odbyła się wspólna rozmowa W. Landsbergisa, J. Bakera oraz tej grupy przedstawicieli USA i Litwy.

(Dokończenie na str. 3)

Konferencja prasowa W. Landsbergisa

Państwa bałtyckie powinnyby wysiedlonym z ich terytoriów sowieckim wojskowym budować mieszkania w Związku Radzieckim. Dzięki temu wycofywanie wojsk odbywałoby się sprawniej. Chodzi o to, że Związek Sowiecki ma problemy z zakwaterowaniem wojskowych. Z taką propozycją w rozmowie telefonicznej z przewodniczącym Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergisem wystąpił nowy sowiecki minister obrony marszałek Jewgienij Szaposznikow. Jak się okazało, wiedział już o tym również sekretarz stanu USA James Baker, który odwiedził stolice trzech państw bałtyckich. W sobotę wieczorem na konferencji prasowej W. Landsbergis oświadczył, że propozycja ta jest nie do przyjęcia. Przykład Niemiec budujących mieszkania wojskowym sowieckim w tym przypadku ma całkowicie inny charakter. Niemcy wszczęły drugą wojnę światową, zaatakowały Związek Radziecki, a tymczasem państwa bałtyckie same padły ofiarą sowieckiej agresji i przebywanie wojsk ZSRR w nich nie ma żadnej podstawy prawnej. Taka była odpowiedź marszałkowi Szaposznikowowi. Tak też powiedziano J. Bakerowi.

W. Landsbergis wysoko ocenił zamiary USA udzielania pomocy państwom bałtyckim, rozwoju z nimi wszechstronnych kontaktów. Na Litwie rozpoczęła już pracę misja dyplomatyczna USA, czyni się starania dla założenia w Wilnie również przedstawicielstwa tego państwa.

Przewodniczący Rady Najwyższej z optymizmem mówił o przewidzianym na dzień 17 września omawianiu przyjęcia Litwy, Łotwy i Estonii do Organizacji Narodów Zjednoczonych. „Dlatego też postanowiłem udać się do Nowego Jorku. I idę pisać swe przyszłe przemówienie w Zgromadzeniu Ogólnym" — powiedział dobrze usposobiony Wytautas Landsbergis.

Była też mowa o liście ministra spraw zagranicznych Polski Krzysztofa Skubiszewskiego do ministra spraw zagranicznych Litwy Algirdasa Saudargasa w związku z rozwiązaniem Solecznickiej i Wileńskiej Rad Rejonowych. — Gdybyśmy dobrze nie zrozumieli troski Polski o rodaków za granicą, to moglibyśmy pomyśleć o ingerencji do spraw wewnętrznych Litwy — powiedział przewodniczący parlamentu. — K. Skubiszewski prawdopodobnie nie jest należycie poinformowany o przyczynach, dlaczego parlament Litwy poczynił takie kroki".

(ELTA)

W DRODZE DO WSPÓLNEJ POLSKO-LITEWSKIEJ DEKLARACJI POLITYCZNEJ

Nie osiągnięto porozumienia

W końcu ubiegłego tygodnia przedstawiciele Ministerstw Spraw Zagranicznych Polski i Litwy obradowali w Wilnie nad wspólną polsko-litewską deklaracją polityczną. Była to już kolejna runda negocjacji, a jej szczególnym problemem stał się punkt trzeci. Traktuje on o prawach mniejszości narodowych w Polsce, na Litwie i litewskiej w Polsce. Po zakończeniu obrad ich uczestnicy spotkali się z dziennikarzami i przedstawili swoje stanowiska. Stronę polską reprezentował dyrektor departamentu konsularnego i wychodźstwa MSZ Polski pan Jacek Czaputowicz, litewską — dyrektor departamentu konsularnego MSZ Litwy pan Linas Kuczinskas.

— Nie osiągnęliśmy porozumienia — oświadczył dziennikarzom dyrektor J. Czaputowicz. — Deklaracja nie może być parafowana. Jest jeszcze dużo rozbieżności, które wymagają dalszych negocjacji. Oto główne punkty sporne, które nie znalazły miejsca w projekcie deklaracji. Strona polska zaproponowała m.in. wniesienie zapisu głoszącego, że obie strony powstrzymają się od działań mających na celu

(Dokończenie na str. 3)

INFORMACJA O ANTYKONSTYTUCYJNEJ DZIAŁALNOŚCI WILEŃSKIEJ RADY REJONOWEJ

Po analizie protokołów 1—6 sesji Wileńskiej Rady Rejonowej oraz podjętych uchwał (04.1990 —06.03.1991) oraz przesłuchaniu nagrań magnetofonowych 7 i 8 sesji (materiały sesji dotychczas nie są uporządkowane) **ustalono:**

1. Wileńska Rada Rejonowa praktycznie od chwili jej sformowania systematycznie łamała Tymczasową Ustawę Zasadniczą Republiki Litewskiej oraz inne ustawy i akty poustawowe. oświadczała o przestrzeganiu Konstytucji ZSRR i innych ustaw ZSRR, podejmowała konkretne działania w celu naruszenia integralności terytorialnej Republiki Litewskiej:

1.1. Na sesji Rady rejonowej (drugiej) 24.05.1990 na wniosek przewodniczącego Rady A. Brodawskiego do porządku dziennego sesji włączono kwestię „O sytuacji społeczno - politycznej w rejonie", co miało na celu opowiedzenie się przeciwko Aktowi odrodzenia Niepodległości 11 marca 1990 r. W toku tej sesji A. Brodawski (2—3 stronice protokołu sesji z 24.05.1990) jako żądanie wyborców przedstawił propozycję poparcia idei utworzenia samorządnego polskiego rejonu narodowego na Litwie, nieprzestrzegania żadnych ustaw Republiki Litewskiej i dalszego uznawania jedynie Konstytucji ZSRR i LSRR oraz odpowiednich ustaw, a po wyjściu Litwy ze składu ZSRR pozostania rejonu w składzie ZSRR itp. Te życzenia wyborców nie zostały załączone do protokołów sesji, aczkolwiek takie spisy istnieją. Wezwania do nieprzestrzegania ustaw Niepodległej Republiki Litewskiej, dążenia do oderwania Wileńszczyzny od Litwy są też w przemówieniach innych deputowanych Rady (K. Zardeckaite — str. 4; A. Żukas — str. 5; M. Borusewicz — str. 10—11).

W odezwie do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej uchwalonej na tej sesji bez uzasadnienia stwierdza się, iż „większość mieszkańców nie akceptuje aktów wystąpienia Litwy ze składu ZSRR", z reguły nie aprobuje się aktu 11 marca 1990 r., żąda się utworzenia autonomicznej jednostki narodowo - terytorialnej itp.

Decyzje tej sesji uchwałą Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 20.06.1990 „W sprawie dokumentów uchwalonych przez Radę samorządu rejonu wileńskiego 24.05.1990" zostały ocenione jako nie sprzyjające życzliwej współpracy, a pkt. 2 powyższej uchwały odwołany został jako bezprawny.

1.2. Na 3 sesji Rady Rejonowej (26.07.1990) podjęto uchwałę „O statusie Wileńskiego Polskiego Rejonu Narodowego Republiki Litewskiej" kolidującą z Tymczasową Ustawą Zasadniczą Republiki Litewskiej („za" głosowało 77 deputowanych Rady, „przeciwko" — 5, powstrzymało się — 1). Tym statusem Rada Rejonowa wykraczając poza swe kompetencje w zasadzie utworzyła na terytorium Republiki Litewskiej nową jednostkę administracyjno - terytorialną, co należy do kompetencji Rady Najwyższy do kompetencji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej (str. 34 protokołu sesji z 26.07.1990). W statusie wprowadza się takie pojęcia, jak „lokalne referendum", językowi polskiemu bez uzasadnienia nadaje się status języka państwowego.

1.3. Na tejże sesji podjęto uchwałę „W sprawie decyzji miasta Podbrodzie rejonu święciańskiego, Podbrodzkiej i Magúńskiej Rad Apilinkowych" („za" — 78, „przeciwko" — nie ma, powstrzymało się — 3), która zadowoliła prośbę tych Rad o przyłączeniu ich terytoriów do terytorium rejonu wileńskiego. Mimo że uchwała ta de iure nie jest bezprawna, ale na jej mocy, nie bacząc na apel Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej o powstrzymanie się od dowolnych przeobrażeń terytorialnych do wprowadzenia reformy jednolitego podziału administracyjno - terytorialnego, dążono do dalszej autonomizacji zamieszkałych przez Polaków terenów. Na tej sesji Rady Rejonowej (12.12.1990) podjęto analogiczną uchwałę (w sprawie decyzji Rady apilinki połukniańskiej rejonu trockiego Republiki Litewskiej".

1.4. Ponadto na tej sesji Rady powzięto też inne niezgodne z prawem decyzje: „O środkach powstrzymania mechanicznego przyrostu mieszkańców w rejonie wileńskim" oraz o wyborach przedstawicieli rejonu wileńskiego dla udziału w rozmowach na temat wystąpienia Litewskiej SRR z ZSRR", które później zostały zaprotestowane przez prokuratora generalnego Republiki Litewskiej. 10.10.1990 sesja Rady Rejonowej te protesty prokuratora z reguły odrzuciła i zachowała moc nielegalnych decyzji Rady.

1.5. Na 4 sesji Rady Rejonowej (10.10.1990) poparta została decyzja II zjazdu deputowanych Wileńszczyzny wszystkich szczebli o utworzeniu Wileńskiego Polskiego Kraju Narodowo - Terytorialnego oraz powzięto odpowiednią uchwałę („za" — 76, „przeciwko"" — 3, powstrzymujących się nie było).

1.6. Na 6 sesji Rady Rejonowej (06.03.1991) mimo oświadczenia Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej i Rządu z 22.02. 1991 „W sprawie przeprowadzanego 17 marca 1991 r. referendum w Związku Radzieckim" powzięto uchwałę „O referendum ZSRR 17.03.1991" („za" — 41, „przeciwko" — 15, powstrzymało się — 20). Decyzja ta unieważniona została przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej 12.03.1991 jako bezprawna, inną uchwałą z 12.03.1991 „W sprawie nielegalnej działalności Wileńskiej i Solecznickiej Rad Rejonowych oraz Rady Osiedla Snieczkus i niektórych innych przedsiębiorstw i organizacji na rzecz pomocy Związkowi Radzieckiemu w organizowaniu referendum ZSRR na Litwie 17 marca 1991 r." działalność Wileńskiej Rady Rejonowej oceniona została jako skierowana przeciwko Państwu Litewskiemu oraz jego suwerenności.

1.7. Protokoły 7 i 8 sesji Rady Rejonowej nie zostały przestudiowane, gdyż nie przedstawiono ich. W dniu przejęcia dokumentacji (04.09.1991), jak oświadczył radca prawny sekretariatu Rady S. Swietlikowski nie były one jeszcze sporządzone.

W oparciu o powyższe proponujemy rozwiązać Wileńską Radę Rejonową.

S. KROPAS,
członek komisji badania antykonstytucyjnej działalności Solecznickiej Rady Rejonowej, Rady Osiedla Snieczkus w rejonie ignalińskim, ich organów i funkcjonariuszy

INFORMACJA O ANTYKONSTYTUCYJNEJ DZIAŁALNOŚCI SOLECZNICKIEJ RADY REJONOWEJ

Solecznicka Rada Rejonowa stale łamała Tymczasową Ustawę Zasadniczą Republiki Litewskiej oraz inne ustawy i akty państwowe i rządowe.

Punktem wyjścia tej działalności była powzięta 15 maja 1990 r. na 1 sesji Rady Rejonowej decyzja „O głównych zadaniach Rady Rejonowej we współczesnej sytuacji politycznej na Litwie". W jednym z jej punktów postanowiono, że zgodnie z wolą absolutnej większości wyborców, mieszkańców rejonu solecznickiego ustalić, iż na terytorium rejonu działają Konstytucja ZSRR i Konstytucja Litewskiej SRR, a także akty normatywne i artykuły Konstytucji Republiki Litewskiej, nie sprzeczne z Konstytucją ZSRR". To ustalenie Solecznickiej Rady Rejonowej uwarunkowało właśnie dalszą przestępczą jej działalność.

30 listopada 1990 r. na sesji Rady powzięta została uchwała „O zawieszeniu działalności inspektorów Departamentu Kontroli Państwowej Republiki Litewskiej J. Greiczіusa i J. Szileikisa oraz inspektora Departamentu Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej R. Jankauskasa na terytorium rejonu solecznickiego", a 15 grudnia 1990 r. na drugiej połączonej sesji Rad Deputowanych Rejonu Solecznickiego, miasta, osiedla i apilinek uchwała „O działalności przedstawicieli Departamentu Ochrony Kraju". Praktycznie oba te akty zakazały działalności wspomnianych tu instytucji rządu Republiki Litewskiej w rejonie solecznickim.

Uchwały powzięte na wspomnianej już sesji 30 listopada 1990 r. nie tylko złamały ustawy Republiki Litewskiej, ale też targnęły po prawa człowieka. Ustalenia te ilustruje uchwała „O ograniczeniu mechanicznego przyrostu liczby mieszkańców rejonu solecznickiego", której pkt 3 ustala, że osoby z innych republik oraz innych rejonów Republiki Litewskiej mogą być zameldowane w rejonie solecznickim dopiero po wpłaceniu 10 000 rubli na specjalne konto zarządu rejonowego i uzyskania zezwolenia Prezydium Rady Rejonowej. Na mocy uchwały „O prawie własności na budynek, znajdujący się w mieście Solecznіki przy ul. Gegużes Pirmosios 58 przyznania Solecznickiemu Komitetowi Rejonowemu Komunistycznej Partii Litwy (KPZR)", Solecznickiemu Komitetowi Rejonowemu Komunistycznej Partii Litwy (KPZR) przyznano prawo własności na budynek stanowiący własność państwową Republiki Litewskiej, w którym znajdowała się podówczas redakcja gazety rejonowej „Przykazania Lenina" oraz solecznicka filia drukarni alytuskiej.

Solecznicka Rada Rejonowa wcielała w życie nielegalne w Litwie ustawy ZSRR. W oparciu o wspomnianą wyżej uchwałę sesji rady z 15 grudnia 1990 r. „O rejestracji młodzieży 1974 r. urodzenia w punkcie poborowym komisariatu wojskowego rejonu solecznickiego" w oparciu o dekret prezydenta ZSRR z 1 grudnia 1990 r. oraz ustawę ZSRR o powszechnym obowiązku służby wojskowej, przewidziano rejestrację młodzieży, zamieszkałej w rejonie solecznickim. Na mocy pkt 3 tej uchwały powołano komisję rejestracyjną, a zgodnie z pkt 6 naczelnik wydziału spraw wewnętrznych rejonu solecznickiego zobowiązany został z decyzji rejonowego komisariatu wojskowego przeprowadzić poszukiwanie młodzieży, która nie przybyła do komisji rejestracyjnej. Na nadzwyczajnej sesji Solecznickiej Rady Rejonowej, która się odbyła 8 marca 1991 r. postanowiono stworzyć warunki do przeprowadzenia referendum ZSRR w rejonie solecznickim. Uchwały te są konkretnym przykładem, jednoznacznie świadczącym o stanowisku Solecznickiej Rady Rejonowej.

Kierownicy samorządu dostatecznie konkretnie niejednokrotnie wyrażali swe stanowisko w prasie, uczestniczyli w audycjach okupacyjnej telewizji, współpracowali z nie zarejestrowaną w Litwie Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, wreszcie w dniu zamachu stanu w Związku Radzieckim wywiesili czerwoną flagę na gmachu rady samorządu.

Solecznicka Rada Rejonowa dostatecznie konsekwentnie prowadziła politykę [illegible] Republiki Litewskiej, unitarnego państwa, [illegible] nianej już 1 sesji, która była 15 maja 1990 r. jonowa postanowiła oficjalnie używać [illegible] Narodowo - Terytorialnego Solecznicki Litewskiej stycznej Republiki Litewskiej. Wcielając w życie [illegible] zdu deputowanych Solecznickiej Rad [illegible] a także miejskich i [illegible] wych, który się odbył [illegible] 1991 r. w Mościskach [illegible] nie wileńskim na budynku [illegible] cznickiej Rady [illegible] wzniesiono biało-czerwony dar. Tym aktem równie [illegible] szone zostały ustalenia [illegible] sowej Ustawy Zasadniczej [illegible] publiki Litewskiej i [illegible] dotyczące flagi państwowej [illegible] publiki Litewskiej.

Solecznicka Rada Rejonowa [illegible] samego początku jej powstania [illegible] fliktowała z Radą Najwyższą [illegible] Republiki Litewskiej; jej [illegible] ność była stałą przeszkodą [illegible] szybszym uznaniu niepodległości [illegible] ci Republiki Litewskiej, [illegible] w ostatnich dniach [illegible] na zawieszenie [illegible] prezydium Rady Najwyższej [illegible] przewodniczącego Cz. Wysocki [illegible] go i jego zastępcy A. Monkiewicza, powołanie komisji [illegible] Najwyższej Republiki Litewskiej [illegible] do zbadania działalności [illegible] ganów i funkcjonariuszy [illegible] rując zalecenia tej komisji [illegible] do zakończenia pracy [illegible] Rada nie rozstrzygała [illegible] organizacyjnych, 3 [illegible] 1991 r. zwołana została [illegible] Solecznickiej Rady Rejonowej, [illegible] na której zwolniono [illegible] obowiązków przewodniczącego [illegible] dy Cz. Wysocki i jego zastępca [illegible] A. Monkiewicz, a na stanowiska [illegible] te wybrano inne osoby.

Chcąc rzekomo złagodzić [illegible] flikt między ustawami [illegible] Litewskiej a własnymi [illegible] mi Solecznicka Rada Rejonowa [illegible] ogłosiła pozbawienie mocy [illegible] których swych uchwał, [illegible] tychczas jednak nie ogłosiła, [illegible] nieważną swą uchwałę 1 [illegible] ja 1990 r. „O głównych [illegible] niach rady rejonowej we współczesnej powstałej na Litwie [illegible] cji politycznej", w której [illegible] cydowano, że w rejonie [illegible] nickim obowiązują jedynie [illegible] wy ZSRR i Litewskiej SRR, [illegible] widać pragnie ona i nadal [illegible] rować się ustawami wprowadzonych nie istniejących już [illegible] Nie unieważniono też [illegible] przeprowadzeniu referendum [illegible] ZSRR w rejonie solecznickim, [illegible] powoływaniu młodzieży do [illegible] Zbrojnych ZSRR i in.

Wszystko wskazuje na to, [illegible] mimo konkretnych zmian [illegible] ciu politycznym Republiki [illegible] tewskiej stanowisko Solecznickiej Rady Rejonowej nie [illegible] niło się, a ponadto nie jest [illegible] zgodne z poglądami większości mieszkańców rejonu.

Uważamy, że w obliczu [illegible] sytuacji celowym jest rozwiązanie Solecznickiej Rady Rejonowej.

J. DRĄCZKOWSKI,
deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

W. PETRAUSKAS,
st. konsultant [illegible] roboczej Komisji ds. Samorządu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

DO UCZESTNIKÓW MOSKIEWSKIEJ KONFERENCJI WYMIARU LUDZKIEGO KBWE

Związek Polaków na Litwie z satysfakcją wita fakt, że Republika Litewska została przyjęta w poczet państw członków KBWE. Uczestnictwo Państwa Litewskiego w procesie KBWE stwarza szerokie możliwości realizacji jego suwerenności, jednocześnie zaś zobowiązuje do przestrzegania ustaleń dokumentów końcowych Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z sierpnia 1975 roku.

4 września br. parlament Republiki Litewskiej wbrew własnym ustawom rozwiązał rady samorządów w rejonach wileńskim i solecznickim, wybrane po raz pierwszy w wolnych i demokratycznych wyborach, i wprowadził na ich terytorium zarządzanie administracyjne poprzez mianowanych przez rząd pełnomocników. Wspomniane powyżej rejony są zamieszkiwane w większości przez ludność polską.

Decyzja parlamentu jest sprzeczna z Aktem Końcowym KBWE, który zakłada, że państwa członkowskie KBWE będą postępować w dziedzinie praw człowieka i podstawowych swobód obywatelskich zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, wypełniać obowiązki określone w deklaracjach i porozumieniach międzynarodowych w tej dziedzinie.

W wyniku rozwiązania rad samorządów i wprowadzenia zarządzania administracyjnego mieszkańcy tych rejonów zostali pozbawieni prawa i możliwości uczestniczenia w zarządzaniu swym krajem poprzez swobodnie wybranych przedstawicieli (sprzeczne z p. 21 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka). Przeprowadzenie nowych wyborów zostało uzależnione od „politycznej dojrzałości ludności regionu". Rozwiązując rady za polityczne poglądy poszczególnych ich członków (sprzeczne z artykułami 25 i 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) parlament Republiki Litewskiej zastosował faktycznie zasadę zbiorowej odpowiedzialności wobec mieszkańców regionu. W zaistniałej sytuacji nie może normalnie się odbywać prywatyzacja i odzyskiwanie utraconej przez mieszkańców ziemi i mienia. Wyznaczeni do zarządzania pełnomocnicy nie znają języka, tradycji i obyczajów miejscowej ludności (sprzeczne z Europejską Kartą Języków Regionalnych i Mniejszościowych), artykułami 30—35 dokumentu Kopenhaskiego KBWE i Raportu Genewskiego KBWE.

Rozpoczęła się kampania bezpodstawnego zwalniania z pracy i dyskryminowania ludzi za ich przynależność narodową i poglądy polityczne.

W tych warunkach zwracamy się o zbadanie sytuacji na miejscu w celu powstrzymania naruszeń praw człowieka na terytorium rejonów wileńskiego i solecznickiego Republiki Litewskiej.

Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie
Wilno, 13 września 1991 r.

WNIOSKI KOMISJI BADANIA ANTYKONSTYTUCYJNEJ DZIAŁALNOŚCI SOLECZNICKIEJ RADY REJONOWEJ I RADY OSIEDLA SNIECZKUS W REJONIE IGNALIŃSKIM, ICH ORGANÓW I FUNKCJONARIUSZY

Komisja badania antykonstytucyjnej działalności Solecznickiej Rady Rejonowej i Rady Osiedla Snieczkus w rejonie ignalińskim, ich organów i funkcjonariuszy po zbadaniu działalności tych oraz innych Rad samorządowych, ich organów oraz poszczególnych funkcjonariuszy **ustaliła:**

1. Wileńska i Solecznicka Rady Rejonowe oraz Rada Osiedla Snieczkus w rejonie ignalińskim od chwili odrodzenia niepodległości Republiki Litewskiej systematycznie łamały Tymczasową Ustawę Zasadniczą Republiki Litewskiej, inne ustawy Republiki Litewskiej oraz akty poustawowe.

2. Te Rady samorządowe, ich organy i funkcjonariusze wcielali w życie akty ustawodawcze sąsiedniego państwa — ZSRR — o referendum ZSRR oraz prowadzili konkretną działalność poprzez organizowanie referendum ZSRR na terytoriach wspomnianych samorządów.

3. Wspomniane Rady samorządowe oraz poszczególni ich funkcjonariusze aktywnie prowadzili politykę rozłamu terytorialnego Republiki Litewskiej jako państwa unitarnego, ogłosili utworzenie w składzie Litwy Polskiego Kraju Narodowo - Terytorialnego.

4. Większa część deputowanych tych Rad samorządowych należąc do KPZR aktywnie uczestniczyła w inspirowaniu [illegible] byłego sekretarza KC [illegible] Szejnina, przedsięwzięć [illegible] wykonywała jego wskazania.

W oparciu o powyższe [illegible] sja badania antykonstytucyjnej [illegible] działalności Solecznickiej [illegible] Rejonowej i Rady Osiedla [illegible] czkus w rejonie ignalińskim, [illegible] organów i funkcjonariuszy [illegible] ca Rada Najwyższa Republiki [illegible] Litewskiej:

rozwiązać Wileńską i Solecznicką Radę Rejonową oraz Radę Osiedla Snieczkus w rejonie ignalińskim i wprowadzić na ich terytoriach bezpośrednie zarządzanie na okres roku z późniejszym odpowiednich ustaw Republiki Litewskiej.

Mieszkańcy Wileńszczyzny o rozwiązaniu swych rad

RELACJA Z WIECU W NIEMENCZYNIE

...gonda pod gołym niebem w ...nczynie niejednokrotnie ...witała mieszkańców ...szczyzny, którzy przyjeż-... tu na tradycyjnego Kaziu-... kiermasz „Kwiaty Polskie" i ... imprezy rozrywkowe. Tym ... zwolani przez oddział ... rejonu wileńskiego zeb-... się tu w niedzielne popołu-... w innym celu. Chodziło ... wszystkim o wyrażenie ... w sprawie decyzji o roz-... samorządów rejonów ... i solecznickiego. ... uwidoczniała się ona też w ... które głosiły: „Żądamy ...wiedliwości", „Nie pogodzi-... się z bezprawiem", „Równe ... Wileńszczyźnie" i in.

Zagajając spotkanie, przewod-... Wileńskiego Rejonowe-... Oddziału ZPL J. **Mincewicz** ... powiedział:

— Rady rejonowe zostały roz-... bez wytoczenia nam ...kolwiek poważnego os-... Jeżeli ktoś z naszych ... działaczy rzeczy-... zawinił, to czy naprawdę ... być zbiorowa odpowiedzial-... za winę jednej osoby ... być rozwiązane wszystkie ... Wileńszczyzny? — konty-... — Rządzić ludem, ma ... tylko prawowita, wybra-... naród, władza.

... przewodniczący rady sa-... rejonu wileńskiego A. ... nie zgodził się z os-... pod jego adresem co ... poparcia puczu, działalności ...konstytucyjnej. Mówił, że ... Wileńszczyzny po-... sporo błędów, przede ... byli zbyt łatwowierni, ... dali się namówić ... wierząc w działalność ... Komisji ds. Litwy ... która zajmowała się ... kompromitujących ... o deputowanych, ... w uchwałę parlamentu ... 29 stycznia br. w spra-... utworzenia powiatu wileńs-... A. Brodawski radził zjed-... się, opracować wspólny ... działań, który sprzyjał-... przetrwaniu.

... wiecu przemawiali ... przedstawiciele polskiej frak-... parlamentu. Jej prezes R. ... m.in. powiedział: — Największym osiągnięciem ... Wileńszczyzny by-... samorządy, dlatego trzeba było bronić ich, nie dać powodów do rozwiązania. Zarzucano im, że nie przestrzegały ustawodawstwa, ale i rozwiązano je też wbrew ustawodawstwu. Mówiono, że rady te były prosowieckie, chociaż identyczne są także na całej Litwie. Przecież wiemy, że najbardziej aktywni ludzie musieli należeć do partii.

Deputowany do RN RL **E. Tomaszewicz** mówił, iż podczas przyszłych wyborów do nowych rad należy demokratycznie wybrać swych reprezentantów, którym by nie zarzucano przeszłości komunistycznej. Deputowany radził dla ludności Wileńszczyzny realnie oceniając sytuację przyjąć obywatelstwo Litwy. Zwłaszcza, że będzie to warunkiem udziału w wyborach, zwrotu ziemi, byłych posiadłości, udziału w prywatyzacji.

Zwrócić się ze swymi palącymi problemami do opinii międzynarodowej, w tym do ONZ, do Macierzy nawoływał deputowany do RN RL **S. Pieszko.** Zaproponował zwołać niezależną komisję przedstawicieli państw Europy, która zbadałaby, czy uzasadniona jest decyzja o rozwiązaniu rad rejonowych.

Zresztą propozycje, recepty na dziś i jutro były bardzo różnorodne. **J. Wołkonowski** radził przemyśleć kolejne akcje protestacyjne, w tym opuszczenie przez deputowanych do Rady Najwyższej parlamentu, zanim omawiane tu decyzje nie zostaną odwołane. Nawiasem mówiąc, nie było to poparte. Prezes Fundacji Kultury Polskiej na Litwie **H. Sosnowski** mówił o potrzebie utworzenia komitetu w obronie samorządów Wileńszczyzny.

Do Niemenczyna przyjechali też goście, dziennikarze prasy litewskiej i nie tylko... **Ewa Cywińska,** reprezentująca „Wspólnotę Polską" zapoznała z oświadczeniem grupy działaczy polskich z Białostocczyzny. W tym dokumencie wyraża się oburzenie w związku z decyzją parlamentu o rozwiązaniu samorządów rejonów podwileńskich, zaniepokojenie losem mieszkających na tym terenie Polaków.

Emocjonalnie przemawiał gość z Toronto **A. Pruszyński.** Znany zapewne wielu naszym Czytelnikom z jego wystąpienia na parę z Janem Ciechanowiczem w kolaboranckiej telewizji. I tym razem nie obeszło się bez prowokacji ze strony zamorskiego gościa. Postulował on, iż Polacy na Wileńszczyźnie muszą mieć takie prawa, jak np. mniejszość szwedzka w Finlandii. Jeśli zaś ich nie uzyskają, to... poproszą o przyłączenie się do Białorusi. Taka propozycja u wielu wywołała nawet uśmiech.

Miejscowa ludność nie skora jest do jakichkolwiek przyłączeń. Chce natomiast żyć w zgodzie z Litwinami, godnie gospodarzyć na swej ziemi. — Dlaczego Polak ma się przyłączać? — wątpił H. Sosnowski. Popierając tę myśl, o potrzebie utworzenia samodzielnej jednostki administracyjno - terytorialnej na Wileńszczyźnie mówiła **A. Aleksandrowicz** z Mejszagoły.

Odniosłam wrażenie, że przemawiający nawołując do jedności, jednocześnie sobie nawzajem zarzucali wiele spraw. Jak zwykle nie obeszło się też bez wypadów przeciwko prasy polskojęzycznej, w tym „Kuriera Wileńskiego". Bez aplauzu zostało przyjęte też przemówienie prezesa ZG ZPL **J. Sienkiewicza,** które częściowo przytoczę:

— Kierownicy rad, nie tylko na dzisiejszym wiecu narzekali na to, bądź inne absolutnie bezprawne, antykonstytucyjne posunięcia parlamentu, czy rządu litewskiego. Uważam, że w tej sytuacji muszą bardzo konkretnie powiedzieć, co mamy robić my, co mają zamiar robić również oni? Czy w dwóch rejonach Polacy mają się ubiegać o wejście w struktury nowo tworzonych władz, czy je bojkotować? Czy będą urządzać strajki, pikiety, wiece protestacyjne, czy się starać na podstawach kompromisowych wchodzić w skład nowej władzy, aby poprzez swą obecność nie dopuścić, żeby po pół roku nie pozostało tu rejonu wileńskiego. Co nam w tej chwili najbardziej się opłaca? Wyżalić się jeden przed drugim, czy próbować skutecznie zmienić naszą sytuację? Jeżeli chcemy, żeby Wileńszczyzna pozostała naszą Wileńszczyzną, same wiece nie wystarczą...

W powziętej przez wiec rezolucji, z którą zapoznał **M. Treszczyński,** żąda się odwołania uchwały RN RL z dnia 4 września br. w sprawie rozwiązania rejonowych rad samorządów oraz restytuowania byłego zarządu. Mówi się też o potrzebie zwrócenia się do międzynarodowej opinii świata o faktach naruszeń praw człowieka na Wileńszczyźnie, wyraża się protest przeciwko utworzeniu wielkiego Wilna i innym próbom rozczłonkowania Wileńszczyzny. Postuluje się, iż ziemia Wileńszczyzny ma być zwrócona prawowitym właścicielom. Zebranie postanowiło też wystosować list do prezydenta RP Wałęsy.

Jadwiga BIELAWSKA

P.S. Kiedy materiał był już przygotowany do druku, do redakcji zjawił się Pan Pruszyński. Przyniósł on, żądając zamieszczenia na łamach „Kuriera Wileńskiego", własny wariant „dokumentu", uchwalonego na wiecu w Niemenczynie, który, jak zaznaczyłam, nie został zaaprobowany. Obawiamy się, że Pan Pruszyński może także w innych instancjach przedstawiać swój „dokument" jako autentyczny.

Obrady naukowców

...14 września w Wilnie od-... się międzynarodowe sym-... na temat „Stosunki mię-...narodowościowe w Europie: ... i współczesność". W pier-... dniu obrad uczestnicy ... Uniwersytet Wileński, ... wystąpił w roli gospodarza ... Uczestników przyjął rek-... prof. dr R. Pawilionis.

W sympozjum wzięli udział ... z Litwy, ZSRR, Szwaj-... Polski, Białorusi, RFN, in-... krajów. Dzielono się doś-... w rozwiązywaniu ... narodowościowych w ... Hiszpanii, ZSRR, Pol-...

W ostatnim dniu obrad dysku-... również nad sytuacją ... narodowych na Lit-... Referat w tej kwestii wy-... dyrektor generalny Depar-... ds. Narodowości H. Ko-...

W sympozjum wzięli udział ... przedstawiciele Stowa-... Naukowców Polaków ... Referat na temat „Polacy ... w przekroju history-... wygłosiła mgr A. Wisz-... Natomiast przewodni-... prof. R. Brazis po-... potrzebami społecz-... polskiej, mówił o problemie ... zdobycia przez Pola-... wykształcenia w języku oj-... od przedszkola do wyż-...

... SZOSTAKOWSKI

Nie osiągnięto porozumienia

(Dokończenie ze str. 1)

zmiany struktur narodowościowych w określonych miejscowościach. Ten postulat polskiej strony nie znalazł poparcia strony litewskiej. Druga sporna kwestia to postulat strony polskiej, aby osoby narodowości polskiej mieszkające na Litwie otrzymały obywatelstwo litewskie z mocy prawa, bez specjalnych deklaracji, których obecnie wymaga się od osób ubiegających się o to obywatelstwo. Polską stronę niepokoi także termin — 3 listopada, do którego to dnia Polacy powinni się określić — obywatelami jakiego państwa mają być. Pan dyrektor Kuczinskas poinformował mnie, że o ile strona litewska nie jest skłonna zgodzić się na zapis o obywatelstwie litewskim nadawanym z mocy prawa, o tyle termin 3 listopada jest jeszcze sprawą otwartą i może ulec zmianie.

Następnie przewodniczący polskiej grupy ekspertów powiedział, że obie strony zgodziły się co do kwestii zapewnienia mniejszościom różnego rodzaju dotacji i pomocy publicznej, sprzyjania nieograniczonej wymianie specjalistów kultury, nauki, oświaty. Z tym, że strona litewska uważa, iż jest to zbyt szczegółowy postulat, by mógł się on znaleźć w deklaracji. Z podobnych względów strona litewska występuje przeciwko zamieszczeniu w deklaracji punktu głoszącego, iż Polska i Litwa gwarantują przedstawicielom mniejszości prawo używania ich imion i nazwisk w brzmieniu języka ojczystego. Zaistniała też pewna rozbieżność zdań w kwestii stworzenia dla mniejszości narodowych możliwości szkolnictwa wyższego w języku ojczystym.

— To są postulaty, z powodu których nie podpisaliśmy deklaracji — podsumował dyrektor departamentu konsularnego i wychodźstwa Jacek Czaputowicz. — Są uzgodnione pewne treści o charakterze ogólnym — na temat zaspokajania potrzeb językowych, kulturalnych, religijnych i oświatowych mniejszości. Mówi się o stworzeniu gwarancji nie dyskryminowania mniejszości w życiu politycznym i społecznym. Odwołujemy się do odpowiednich dokumentów KBWE dotyczących mniejszości. Strony zobowiązały się kierować normami tam zawartymi.

Ponieważ dziennikarze chcieli poznać także stanowisko strony litewskiej, głos zabrał dyrektor departamentu konsularnego MSZ Republiki Litewskiej Linas Kuczinskas.

— Nie możemy powiedzieć, że praca nie była owocna. Nasze stanowiska zbliżyły się pod wieloma względami. A powodem tego, że nie osiągnęliśmy dziś porozumienia, były różniące się koncepcje. My chcieliśmy podpisać deklarację polityczną o charakterze ogólnym, zaś strona polska dążyła do podkreślenia bardziej konkretnych problemów. Wiele z tych problemów należy wyłącznie do kompetencji władz Republiki Litewskiej, dlatego nie mogliśmy się zgodzić na ich deklarowanie. Nie udało się znaleźć sformułowań mogących zadowolić obie strony. Mieliśmy wcześniej sformułowany projekt polskiej strony o bardziej ogólnym charakterze i ten projekt nas zadowalał. Ale polska strona zrezygnowała z tego projektu, motywując to zmianą warunków. Bez względu na to, posunęliśmy się do przodu, w projekcie deklaracji zostaje coraz mniej nie uzgodnionych punktów. Uważam, że potrzebna jest jeszcze jedna runda negocjacji i sądzę, że mimo wszystko podpiszemy tę wspólną deklarację.

Tyle o deklaracji. Do niej jeszcze wrócimy. A teraz na temat, który na dzień dzisiejszy jest dla Polaków na Litwie tematem nr 1. Chodzi o stanowisko Polski w kwestii rozwiązania rad rejonów wileńskiego i solecznickiego.

— Nie pominęliśmy tej kwestii podczas przeprowadzonych rozmów — zapewnił przedstawiciel polskiej strony. — Przede wszystkim należy zacząć od listu ministra spraw zagranicznych Polski K. Skubiszewskiego, wręczonego 11 września br. w Moskwie ministrowi spraw zagranicznych Litwy A. Saudargasowi, w którym prosił o podjęcie w Radzie Najwyższej Litwy starań prowadzących do zawieszenia decyzji o rozwiązaniu rad tych dwu rejonów. Chodziło o to, by te rady mogły same dokonać zmian w swoim składzie. Jak widzimy, list ten nie przyniósł efektu. W związku z tym strona polska postulowała ogłoszenie w tych dwu rejonach w możliwie krótkim czasie nowych wyborów. Na razie nie mamy w tej kwestii jednoznacznej odpowiedzi. Tymczasem istnieje obawa, że wybory odłożone na czas bliżej nieokreślony pozbawią prawa głosu wiele osób polskiej narodowości. W tym czasie może wejść w życie ustawa o obywatelstwie i do wyborów mogą być dopuszczeni tylko obywatele Litwy w rozumieniu nowej ustawy — kwestionowanej i spornej.

Tyle na temat stanowiska MSZ Polski co do rozwiązania rad rejonu wileńskiego i solecznickiego. Wszystkie punkty sporne, z powodu których nie doszło do porozumienia, to sprawy dla Polaków na Litwie pierwszoplanowej wagi. Ale to nie są tylko nasze sprawy. Istnieje jeszcze ta druga mniejszość — Litwini w Polsce. Wszak oni dzięki tej deklaracji zyskają dokładnie tyle, ile zyskamy my.

Lucyna DOWDO

Wizyta J. Bakera na Litwie

(Dokończenie ze str. 1)

Witając gości W. Landsbergis oświadczył, że USA mogą traktować Litwę jako godnego zaufania partnera.

J. Baker mówił o zamiarze USA przygotowania pakietu programów pomocy państwom bałtyckim, w zakresie umacniania instytucji państwowych, samorządów, w zakresie oświaty, nauki języka angielskiego, reformy banków, gospodarki, rolnictwa, opieki lekarskiej oraz innych. Gdyby państwa bałtyckie nadchodzącej zimy doznały braku żywności, mogą liczyć na pomoc USA. J. Baker poinformował, że już w najbliższym czasie Stany Zjednoczone krajom bałtyckim udzielą pożyczki wartości 14 mln dolarów.

Gość wspomniał również o problemach praw człowieka, mniejszości narodowych, oświadczając jednocześnie, iż świat może być spokojny o Litwę w tym względzie, gdyż u steru tego państwa stoi taki człowiek jak Wytautas Landsbergis.

W. Landsbergis wręczył J. Bakerowi flagę państwa litewskiego, a gość szefowi parlamentu Litwy — flagę swego kraju. O godz. 20 samolot sekretarza stanu USA odleciał z Wilna do Sankt Petersburga.

W gmachu rządu sekretarza stanu USA Jamesa Bakera i towarzyszące mu osoby oficjalne przyjął premier Republiki Litewskiej Gediminas Wagnorius. W spotkaniu uczestniczyli również inni przedstawiciele rządu Litwy.

Późnym wieczorem odbyła się konferencja prasowa Wytautasa Landsbergisa.

W sobotnie popołudnie przed gmachem Parlamentu

Już od godziny 14 w ubiegłą sobotę zaczęli się zbierać mieszkańcy Wilna, aby powitać dostojnego gościa, sekretarza stanu USA Jamesa Bakera. Co przezorniejsi przyszli tu wcześniej, aby zająć lepsze stanowiska wzdłuż ogrodzenia, prowadzącego do wejścia gmachu, którędy miała przejść delegacja Stanów Zjednoczonych.

Zebrała się również dość pokaźna gromada społeczności polskiej z biało - czerwonymi sztandarami. Niestety, musieli zająć stanowiska „tyłowe". Jedyne hasło „Nie jesteśmy puczystami, ani bolszewikami, ani komunistami, lecz jesteśmy Polakami" mówiło samo za siebie, podobnie jak skandowanie „Wileńszczyźnie — równe prawa". Chodziło więc i tym razem o zamanifestowanie protestu przeciwko decyzjom Rady Najwyższej Litwy o rozwiązaniu Rad i Samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego. Grupa Polaków zciągnęła na siebie zainteresowanie dziennikarzy zagranicznych. W ciągu trzech godzin oczekiwania na szanownego gościa śpiewano piosenki narodowe, a przede wszystkim „Rotę" i „Wileńszczyzny drogi kraj".

Inf. wł.

1. Twórca jednego i tysiąca światów

NA TLE MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU MUZYCZNEGO KU CZCI M. K. CZIURLIONISA

Międzynarodowy Konkurs Muzyczny ku czci M. K. Cziurlionisa, który odbędzie się w dniach 22 września — 9 października w Wilnie jest imprezą zakrojoną w niebywałej skali. Wyłoni ona nie tylko najlepszych uczestników z licznych krajów i państw świata (spośród których biorą także udział Polacy), również — da asumpt młodym twórcom, niech i pośrednio związanym z Konkursem, a przecież godnym kandydatom podobnego przedsięwzięcia w przyszłości. Natomiast zwykłym zjadaczom chleba stwarza ona znakomitą okazję do bliższego obcowania z tymi wartościami, które nam Cziurlionis pozostawił w swojej bogatej spuściźnie twórczej.

Międzynarodowy Konkurs Muzyczny został zorganizowany teraz, w roku 1991. A więc — w 80 rocznicę zgonu Mikołaja Konstantego Cziurlionisa, wybitnego malarza i kompozytora litewskiego żyjącego i tworzącego na przełomie epok (1875 — 1911). Z tej okazji od dzisiaj proponujemy uwadze Czytelników cykl publikacji upamiętniających imię Człowieka, który żył wśród nas i dla nas złożył swój dar największy — najbogatsze Myśli i Uczucia, jak też głębokie Serce.

* * *

Dojrzewał na gruncie burzliwego okresu wydarzeń politycznych i artystycznych, w którym to ścierały się ze sobą idee, prądy, kierunki. W tym wszechogarniającym chaosie, zagubieniu torował sobie własną, samoistą drogę. Patrzył na świat jako filozof, jako poeta, malarz i kompozytor. Twórca o nieprzeciętnej mentalności, głębokiej wrażliwości artystycznej. Z jakiego źródła czerpał natchnienie?

Przetransponował przez swą wyobraźnię wszystkie dziedziny życia, nauki, sztuki. Co było jego „podręcznikiem"? Studiował dzieje narodzin świata, Pismo Święte („Stworzenie Świata'"), zgłębiał tajniki astronomii i astrologii („Znaki Zodiaku"), wkraczał w sferę kosmicznych wizji („Sonata Wiosny", „Sonata Słońca", „Sonata Gwiazd", „Rex"), studiował mity, podania, wierzenia związane z epoką starożytnych Ajstów, szukał wiążących nici z filozofią Wschodu („Sonata Węża", „Sonata Piramid"). Nie oznacza to jednak, że świat codzienny, rzeczywisty widział w oderwaniu. Odwrotnie — wszystko widział w całościowym wymiarze, w którym się mieszczą i przeszłość, i teraźniejszaść, i przyszłość. Za jego całym bogatym światem wewnętrznym — bajeczne miasta, fantastyczne wizje przyszłości, na które nakłada się przeszłość, mityczne węże, piramidy, mistyczne ołtarze i in. — za tym wszystkim ukryta jest myśl głęboka utwierdzająca rację bytu dialektyczną więź dobra i zła.

Mikołaj Konstanty Cziurlionis żył niespełna 36 lat. Pozostawił nam w swojej spuściźnie ponad 300 utworów muzycznych — symfonicznych, kameralnych, instrumentalnych, organowych, chóralnych. Z racji odbywającego się teraz Międzynarodowego Konkursu Muzycznego warto przypomnieć, że muzyka była jego pierwszą Dobrą Wróżką. To ona wywiodła go na szerszą scenę jego życia (studia muzyczne w Warszawie, później — malarstwo), nie należy jednak wątpić, że te dwa światy — muzyczny i malarski — żyły w nim już od dziecka jako dwa potężne żywioły, które z biegiem lat zlały się we wspaniałą, harmonijną całość.

Warszawa. Tu zawiązała się serdeczna przyjaźń z braćmi Morawskimi — Eugeniuszem i Włodzimierzem, tu przeżył swą wielką miłość, odwzajemnioną, a przecież naznaczoną udręką i bólem, tu skomponował poemat symfoniczny „W lesie", jak też preludia, nokturny, mazurki na fortepian. Pokochał nie tylko swych serdecznych przyjaciół i ich piękną siostrę, pokochał Polskę. Pisał: „Świat wyobrażam sobie jako wielką symfonię. Ludzie — to nuty, piękne melodie — to dalekie Druskienniki i Warszawa".

Po studiach w Konserwatorium w Lipsku powraca znowu do Polski, podejmuje tu studia rysunku. Później niektórzy znawcy w... dzą, że lata spędzo... Warszawie wywarły ... ny wpływ na wczesną ... cześć młodego kompo... powstałe wówczas ... na fortepian pod wp... swej wewnętrznej ... cji zbliżone są do ... tów muzyki chopinow... Oryginalny, odrębny ... cziurlionisowski cech... go późniejsze — mniej... większe dzieła — p... kwartet smyczkowy, a ... szcza monumentalny po... symfoniczny „Morze".

(Cdn.)

Alwida ROM...

NA ZDJĘCIU: pomnik M. K. Cziurlionisa w Druskienn...

Fot. W. C...

To byli bolszewicy a nie Polacy

Z MEDARDEM CZOBOTEM, POLSKIM DEPUTOWANYM DO LITEWSKIEGO PARLAMENTU, ROZMAWIA WOJCIECH MAZIARSKI

W środę litewski parlament rozwiązał rady rejonowe solecznicką i wileńską.

— Decyzja parlamentu nie była wymierzona w Polaków, lecz w siły, które organizowały pucz w ZSRR. I Soleczniki, i rejon wileński były ostoją zamachowców na Litwie.

Kiedy w ZSRR ogłoszono referendum nt. przyszłości Związku Sowieckiego, władze Litwy postanowiły, że republika nie weźmie w nim udziału. Mimo to Soleczniki i rejon wileński samowolnie przyłączyły się do głosowania. Soleczniki były w powszechnym odczuciu „czerwonymi Solecznikami", lokalna gazeta aż do ostatnich dni komunizmu nosiła tytuł „Przykazania Lenina". Kiedy z Moskwy przyjeżdżał na Litwę sekretarz KC KPZR Szejnin, to odwiedzał w Wilnie litewskiego bolszewika Burokewicziusa, a następnie jechał do Solecznik, gdzie był witany nieomal jak zbawiciel. Itd. itd... Władze litewskie musiały wreszcie położyć temu kres.

— Ale przecież w zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie rady rejonowej w Solecznikach, w czasie którego odwołano przewodniczącego Wysockiego i jego zastępcę — właśnie za popieranie puczu. Anulowano też wszystkie sprzeczne z prawem litewskim uchwały rady.

— To prawda. Wysocki w sposób jednoznaczny zadeklarował się po stronie komunistów i wręcz nawoływał do dokonania zamachu. Jego telewizyjne wystąpienia były nie tylko antylitewskie, ale i antydemokratyczne.

Odwołanie Wysockiego nie zmienia jednak sytuacji: przecież nie był on sam. Uchwały przyjmowała cała rada i nic mi nie wiadomo, by którykolwiek z jej członków wówczas protestował.

Stojąc w obliczu takich faktów prokuratura wszczęła śledztwo i zażądała, by zawiesić działania rady. Gdy zaczęliśmy to rozpatrywać w parlamencie, okazało się, że nie ma prawnej możliwości zawieszenia rady. Mogliśmy ją tylko rozwiązać — co też uczyniliśmy.

Teraz prokuratura ustala, kto i za co konkretnie odpowiada. Powszechnie jednak wiadomo, że w działaniach rady solecznickiej maczały palce i KGB, i partia komunistyczna.

Sam jestem Polakiem, choć w parlamencie nie wstąpiłem do frakcji polskiej. Zdziwiłem się, że frakcja ta ograniczyła się do półśrodków: z jej inicjatywy zmieniono przewodniczącego rady solecznickiej i jego zastępcę — i na tym koniec. Przecież to jest niepoważne. Za politykę rad solecznickiej i wileńskiej odpowiada zdecydowana większość członków, a nie dwóch ludzi.

— Frakcja polska sprzeciwiła się decyzji parlamentu.

— Frakcja polska zupełnie niepotrzebnie i bezpodstawnie uznała, że postanowienie to wymierzone jest w Polaków. Ja sam na forum parlamentu zwracałem uwagę, że ostrze skierowane jest nie przeciw Polakom, lecz przeciw bolszewikom. Bardzo żałuję, że frakcja polska interweniując w Solecznikach ograniczyła się do działań powierzchownych, a teraz sprzeciwia się decyzji parlamentu. Być może wynika to z kalkulacji przedwyborczych, z chęci przypodobania się wyborcom.

— Mam wątpliwości, czy większość Polaków żyjących na Litwie podzieli pański punkt widzenia.

— Środowisko polskie jest niewyrobione politycznie. Od czasów stalinowskich przyuczano ludzi do bezkrytycznego przyjmowania wszystkiego, co mówi „naczalstwo" — słowo naczelnika kołchozu czy sekretarza partii było święte.

Na polskich przywódców spada teraz wielka odpowiedzialność — muszą się wśród nich znaleźć ludzie światli, którzy wytłumaczą ogółowi Polaków, że nikt nie chce ich pozbawiać praw i że decyzja parlamentu jest po prostu elementem walki z komunizmem.

Nasza tragedia polega na tym, że dotychczas nie mieliśmy takich przywódców, co negatywnie odbijało się na stosunkach polsko-litewskich. O, proszę — mówili Litwini — Polacy razem z bolszewikami występują przeciwko niepodległości Litwy. A tymczasem to nie Polacy podkopywali litewskie działania na rzecz suwerenności, lecz członkowie nomenklatury, którzy pod pretekstem rzekomej obrony interesów polskich walczyli o zachowanie swej pozycji.

A przecież sytuacja społeczności polskiej na Litwie poprawia się. Nie można tego nie zauważać. W ostatnich dwóch latach otwarto wiele polskich szkół. Dawniej w szkołach była, powiedzmy, jedna polska klasa, a reszta rosyjskich. Teraz mamy nawet po osiem klas polskich i tworzy się następne, bo to już nie starcza.

Myślę, że mamy realne możliwości odrodzenia polskiej kultury na Litwie i rzecz w tym, by możliwości te mądrze wykorzystać — nie dla sprzeciwiania się niepodległości państwa litewskiego, a dla poprawy położenia Polaków. Nie mamy na Litwie polskiej inteligencji — musimy ją wytworzyć, musimy wykształcić specjalistów we wszystkich dziedzinach. Gdybyśmy postępowali mądrze, już teraz efekty byłyby znacznie lepsze.

Zamiast tego zantagonizowaliśmy Litwinów. Proszę sobie wyobrazić, jak reagowaliby Polacy, gdyby mniejszość niemiecka w Polsce postępowała tak samo? Jak odebraliby żądania autonomii dla Dolnego Śląska, poparcie dla stanu wojennego i — powiedzmy — fakt utrzymania kontaktów z jakąś tam STASI.

— Co dalej? Czy uda się złagodzić konflikt?

— W czwartek rozmawiałem z komisarzem, który zarządzać będzie rejonem solecznickim. Prosiłem go, by w przypadku ewentualnych dymisji starał się uniknąć posądzeń o antypolskość. Jeśli np. zwolni jakiegoś Polaka ze stanowiska przewodniczącego kołchozu czy dyrektora fabryki, powinien na to miejsce powołać nie Litwina, lecz innego — rozumnego — Polaka. Komisarz w pełni się ze mną zgodził.

— Czy Warszawa coś zrobi dla złagodzenia napięć?

— Polska dyplomacja powinna starannie wysłuchać tego, co będzie miała do powiedzenia litewska prokuratura pro... śledztwo w sprawie osób p... mujących działalność an... ską i antydemokratyczną... kogo przecież nie pociąg... do odpowiedzialności bez... wodnienia winy, zaś rze... przestępcy zostaną ukar... zależnie od ich narodow...

Uważam, że oskarżanie ... skiego parlamentu za to, ż... pędził dwie bolszewickie ... rejonowe, jest rzeczą nie... ną. Przecież w Moskwie ... baczow rozpędził całe KC ... rząd — i nikt jakoś nie ... to pretensji.

Bardzo ważne, by p... środki masowego p... przedstawiły fakty zgodnie... ich rzeczywistą wymową... nie powstało wrażenie, że ... cy na Litwie są obiekt... ków.

— Czy nie obawia się pan... decyzje litewskiego parlamentu... wywrą niekorzystny wpływ... rokowania, jakie prowadzone... w sprawie podpisania trak... nej deklaracji polsko-litewsk...

— Z pewnością nastąpi... ne ochłodzenie. Jestem ... przekonany, że gdy tylko ... cy przekonają się, że nic ... strony Litwinów nie ... sprawa zakończy się po... Mam nadzieję, że wyr... komisarze nie popełnią ... gaf, które by to utrudniły.

„Gazeta Wyborcza" z dn. 9 września 1991

11 marca 1990 — parlament Litwy proklamuje niepodległość.
styczeń 1991 — wojska sowieckie wkraczają do Wilna.
9 lutego 1991 — republikańskie referendum mające wykazać poparcie dla niepodległości Litwy. Przy frekwencji 84 procent ok. 90 procent głosujących jest „za". Frekwencja w rejonie solecznickim, zamieszkanym przez Polaków, wynosi ok. 30 procent, za niepodległością Litwy opowiada się tylko 64 procent głosujących.
17 marca 1991 — ogólnosowieckie referendum o przyszłości ZSRR. Litwa bojkotuje głosowanie. Bojkot łamią rady solecznicka i wileńska (bez miasta Wilna). Frekwencja wynosi ... procent.
22 maja 1991 — polscy członkowie rad rejonowych Wileńszczyzny, wbrew apelom prezydenta Landsbergisa proklamują Wileńsko - Polski Kraj Narodowo - Terytorialny.
19 sierpnia 1991 — próba zamachu stanu w ZSRR. Niektórzy działacze komunistyczni — w tym także Polacy — opowiadają się za puczem.
3 września 1991 — z inicjatywy frakcji polskiej parlamentu Litwy rada solecznicka odwołuje przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, którzy poparli zamach stanu w Moskwie.
4 września 1991 — parlament Litwy rozwiązuje rady solecznicką i wileńską.

Oświadczenie

Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie oświadcza, że deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Medard Czobot, mimo że kandydował z ramienia ZPL, nie reprezentuje obecnie interesów Związku Polaków na Litwie i jego wypowiedzi należy traktować jako stanowisko osoby nie upoważnionej przez ZPL do jakichkolwiek opinii o Polakach na Litwie.

Zarząd Główny
Związku Polaków
na Litwie

13 września 1991 roku

Ustawa Republiki Litewskiej O sytuacji prawnej cudzoziemców w Republice Litewskiej

I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Artykuł 1. Za cudzoziemców w Republice Litewskiej uznaje się osoby, posiadające obywatelstwo dowolnego kraju za granicą oraz osoby bez obywatelstwa.

Artykuł 2. Sytuację prawną cudzoziemców w Republice Litewskiej określa niniejsza oraz inne ustawy Republiki Litewskiej.

Sprawy statusu prawnego cudzoziemców, posiadających obywatelstwo obcych państw, mogą reglamentować też międzynarodowe umowy Republiki Litewskiej z obcymi państwami, których obywatelami oni są.

Artykuł 3. Cudzoziemcy w Republice Litewskiej korzystają z tych samych praw i swobód, co obywatele Republiki Litewskiej, o ile nie przewiduje czego innego Konstytucja Republiki Litewskiej, niniejsza oraz inne ustawy Republiki Litewskiej, a też międzynarodowe umowy Republiki Litewskiej. Cudzoziemcy w Republice Litewskiej są równi wobec prawa niezależnie od rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych i innych, pochodzenia narodowego czy społecznego, sytuacji majątkowej, urodzenia i ...

Cudzoziemcy w Republice Litewskiej korzystając ze swych praw i swobód nie powinni szkodzić interesom Republiki Litewskiej, prawom i słusznym interesom obywateli Republiki Litewskiej i innych osób.

Artykuł 4. Założenia tej ustawy wobec obywateli obcych państw stosuje się na zasadzie dwustronnej. Po ustaleniu, że inne państwo ogranicza lub narusza powszechnie uznane normy statusu prawnego cudzoziemców w stosunku do obywateli Republiki Litewskiej, rząd Republiki Litewskiej może ustalić w odpowiedzi na te ograniczenia praw i wolności znajdujących się w Republice Litewskiej obywateli tego państwa.

Artykuł 5. Cudzoziemcy, przebywający w Republice Litewskiej, powinni szanować Konstytucję Republiki Litewskiej oraz ustawy i przestrzegać ich. Powinni też szanować obyczaje i tradycje narodu litewskiego oraz zamieszkałych w Republice Litewskiej mniejszości narodowych.

Artykuł 6. Cudzoziemcy mogą stale zamieszkiwać w Republice Litewskiej, o ile posiadają wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej zezwolenie na zamieszkanie oraz dowód osobisty.

Zezwolenie na stałe zamieszkanie w Republice Litewskiej wydawane jest, jeśli cudzoziemiec:

1) pozostaje w bliskim pokrewieństwie z obywatelami Republiki Litewskiej;

2) znajduje się na utrzymaniu obywatela Republiki Litewskiej;

3) utrzymuje obywatela Republiki Litewskiej;

4) zawarł związek małżeński z obywatelem Republiki Litewskiej;

5) posiada w Republice Litewskiej legalne źródło utrzymania;

6) w innych przypadkach, przewidzianych w ustawodawstwie Republiki Litewskiej.

Założenia części drugiej tego artykułu nie dotyczą osób, które do chwili wejścia w życie tej ustawy stale zamieszkiwały w Republice Litewskiej i nie przyjęły obywatelstwa Republiki Litewskiej zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o obywatelstwie z 1989 r. Osoby te z miejsca uznawane są za stale zamieszkujących Republikę Litewską cudzoziemców.

Artykuł 7. Cudzoziemcy, którzy w Republice Litewskiej przebywają na innej, niż ustalona w artykule 6 niniejszej ustawy podstawie, uważani są za tymczasowo przebywających w Republice Litewskiej. Zobowiązani są oni do zameldowania w ustalonym trybie swego paszportu lub innego odpowiadającego dowodowi osobistemu dokumentu oraz opuszczenia Republiki Litewskiej, gdy upłynie termin wizy Republiki Litewskiej i zezwolenie na pobyt.

II. PODSTAWOWE PRAWA, SWOBODY I OBOWIĄZKI CUDZOZIEMCÓW, PRZEBYWAJĄCYCH W REPUBLICE LITEWSKIEJ

Artykuł 8. Cudzoziemcy, przebywający w Republice Litewskiej, korzystają ze swobody myśli, sumienia, religii i przekonań.

Artykuł 9. Cudzoziemcy nie mogą wybierać i być wybieranymi do reprezentujących Republikę Litewską organów władzy państwowej oraz innych obieralnych organów państwowych, a także uczestniczyć w referendach (plebiscytach).

Artykuł 10. Cudzoziemcy, stale zamieszkali w Republice Litewskiej mogą zajmować wszelkie stanowiska w służbie państwowej z wyjątkiem tych, dla których zajęcia ustawy Republiki Litewskiej przewidują obowiązkowy warunek — obywatelstwo Republiki Litewskiej.

Artykuł 11. Cudzoziemców, przebywających w Republice Litewskiej nie obowiązuje służba wojskowa w wojsku Republiki Litewskiej.

Artykuł 12. Zgodnie z ustawodawstwem Republiki Litewskiej cudzoziemcom na terytorium Republiki Litewskiej zapewnia się nietykalność osoby i mieszkania, inne swobody obywatelskie.

Cudzoziemiec, przebywający w Republice Litewskiej, nie może być zatrzymany lub aresztowany z wyjątkiem gdy:

1) usiłował nielegalnie przybyć do Republiki Litewskiej i został zatrzymany;

2) nielegalnie przebywał w Republice Litewskiej i został zatrzymany;

3) popełnił przestępstwa lub inne wykroczenia przeciwko prawu, za które zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej ma być zatrzymany lub aresztowany;

4) w innych przypadkach przewidzianych przez ustawy Republiki Litewskiej.

Każdy zatrzymany cudzoziemiec powinien być natychmiast w zrozumiałym dla niego języku poinformowany o przyczynach zatrzymania i umotywowaniu oskarżeń, o ile są.

Artykuł 13. Każdemu cudzoziemcowi, posiadającemu obywatelstwo obcego państwa i znajdującemu się w Republice Litewskiej stwarza się możliwość skontaktowania się z przedstawicielstwem dyplomatycznym lub konsularnym swego kraju, lub innym organem, reprezentującym w Republice Litewskiej interesy tego obcego państwa, a jeśli takiego organu nie ma — z przedstawicielstwem dyplomatycznym lub konsularnym innego państwa, uprawnionym do obrony państwa, którego obywatelem jest zatrzymany cudzoziemiec, praw i słusznych interesów obywateli.

Organy prokuratury Republiki Litewskiej mają obowiązek poinformować przedstawicielstwo dyplomatyczne i konsularne państwa, którego obywatelem jest zatrzymany, o jego zatrzymaniu lub aresztowaniu nie później, niż w ciągu 48 godzin.

Artykuł 14. Przebywający w Republice Litewskiej cudzoziemcy mają prawo sami lub poprzez swego pełnomocnego przedstawiciela zwracać się do sądu lub innych organów państwowych w takim samym trybie, jak i obywatele Republiki Litewskiej.

(Ciąg dalszy na str. 6)

Ustawa Republiki Litewskiej O imigracji

I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Niniejsza ustawa ustala warunki i tryb przybywania cudzoziemców na stały pobyt do Republiki Litewskiej, czyli imigracji.

Artykuł 2. Imigrant

Za imigranta uznaje się cudzoziemca, który zamieszkuje na stałe w Republice Litewskiej.

Artykuł 3. Prawo cudzoziemców do imigracji do Republiki Litewskiej

Cudzoziemiec ma prawo imigrować do Republiki Litewskiej jedynie w trybie ustalonym przez niniejszą ustawę po otrzymaniu zezwolenia na zamieszkanie w Republice Litewskiej bez przekroczenia kwoty imigracji.

Przebywający w innych państwach współmałżonek imigranta i jego dzieci w wieku do 18 lat mają prawo na zaproszenie imigranta przybyć na stałe do Republiki Litewskiej zgodnie z prawem pierwszeństwa.

Artykuł 4. Zaproszenie do zamieszkania w Republice Litewskiej

Cudzoziemcy mogą prosić o zezwolenie na zamieszkanie w Republice Litewskiej jedynie na zaproszenie obywateli Republiki Litewskiej.

Warunki i tryb wydawania zaproszeń ustala rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 5. Ograniczenia w imigracji cudzoziemców

Cudzoziemcowi może być odmówiona imigracja do Republiki Litewskiej, jeżeli:

1) cierpi na niebezpieczne choroby zakaźne;

2) jest upośledzony umysłowo lub chorowity psychicznie;

3) nadużywa narkotyków, substancji toksycznych i napojów alkoholowych;

4) nie posiada legalnego źródła utrzymania w państwie, z którego chce przybyć;

5) nie posiada stałego miejsca zamieszkania w państwie, z którego chce przybyć;

6) w przeciągu ostatnich 5 lat popełnił ciężkie umyślne przestępstwo;

7) uprawia działalność, skierowaną przeciwko Republice Litewskiej;

8) zgodnie z tą ustawą w przeciągu 5 ostatnich lat był deportowany z Republiki Litewskiej;

9) dąży do uzyskania zezwolenia na zamieszkanie w Republice Litewskiej, świadomie podając nieprawidłowe dane lub posługując się innym oszustwem;

10) nie posiada dokumentów, potwierdzających jego tożsamość.

Artykuł 6. Kwota imigracyjna

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej corocznie na podstawie zgłoszonych przez rząd Republiki Litewskiej wniosków zatwierdza kwotę imigracyjną.

Artykuł 7. Adaptacja imigrantów

Imigrantowi na jego życzenie stwarza się warunki do nauki języka litewskiego oraz zapoznania się z podstawami Konstytucji Republiki Litewskiej.

Warunki i tryb adaptacji imigrantów ustala rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 8. Instytucja rozpatrująca podania w sprawie imigracji

Podania w sprawie imigracji rozpatruje i decyzje podejmuje, zezwolenia wydaje bądź unieważnia je Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

II. TRYB ROZPATRYWANIA PODAŃ W SPRAWIE IMIGRACJI

Artykuł 9. Podania w sprawie imigracji

Podania w sprawie imigracji mają prawo złożyć cudzoziemcy w wieku od 18 lat.

Prośba cudzoziemca o imigrację do Republiki Litewskiej składana jest w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej za pośrednictwem przedstawicielstw dyplomatycznych lub konsularnych Republiki Litewskiej lub bezpośrednio.

Do podania w sprawie imigracji załącza się następujące dokumenty zatwierdzone notarialnie lub w zbliżonym do tego trybie:

1) odpis metryki urodzenia lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość osoby;

2) zaproszenie do zamieszkania w Republice Litewskiej;

3) zaświadczenie o składzie rodziny, a także o imigrujących razem z nią dzieciach w wieku do 18 lat;

4) zaświadczenie o stanie zdrowia;

5) dokumenty, potwierdzające posiadaną specjalność (zawód);

6) zaświadczenie o posiadanych środkach niezbędnych do utrzymania lub legalnym źródle dochodu w Republice Litewskiej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej chcąc ustalić, czy nie ma przeszkód do imigracji do Republiki Litewskiej według tej ustawy, ma prawo zażądania też innych niezbędnych dlań danych.

Artykuł 10. Imigracja niepełnoletnich dzieci

Razem z rodzicami lub z jednym z nich mają prawo imigrować dzieci w wieku do 18 lat.

Artykuł 11. Opłata skarbowa za podania

Podanie w sprawie imigracji do Republiki Litewskiej zostaje przyjęte dopiero po wpłaceniu państwowej opłaty skarbowej, której wysokość i tryb ustala Rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 12. Terminy rozpatrywania podań w sprawie imigracji

Podanie w sprawie imigracji ma być rozpatrzone nie później, niż w ciągu jednego roku od dnia przyjęcia prośby.

Artykuł 13. Termin i tryb wyjazdu

Cudzoziemcy, którym zezwolono na imigrację do Republiki Litewskiej w trybie ustalonym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej otrzymują wizę wjazdową, ważną w przeciągu dziewięciu miesięcy.

O ile w ciągu tego okresu cudzoziemiec nie przybędzie do Republiki Litewskiej, sprawa jego imigracji rozpatrywana będzie ponownie w trybie przewidzianym przez niniejszą ustawę.

Po przybyciu do Republiki Litewskiej cudzoziemiec obowiązany jest nie później niż w ciągu 7 dni zameldować się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej z paszportem zagranicznym lub odpowiednim dokumentem. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przybyłemu cudzoziemcowi wydaje dokument potwierdzający status imigranta.

Artykuł 14. Zasady unieważniania zezwolenia na zamieszkanie w Republice Litewskiej

Zezwolenie na zamieszkanie cudzoziemca w Republice Litewskiej może zostać unieważnione w ciągu dziesięciu lat od dnia jego otrzymania, jeśli:

1) zezwolenie otrzymane zostało w drodze oszustwa;

2) imigrant popełnił przestępstwo z premedytacją, za które zostaje skazany na pozbawienie wolności;

3) imigrant uprawia działalność przeciwko Republice Litewskiej.

Cudzoziemiec i osoba zapraszająca o fakcie unieważnienia zezwolenia na zamieszkanie w Republice Litewskiej zawiadamiane są pisemnie w ciągu 7 dni od podjęcia decyzji ze wskazaniem umotywowanego powodu.

Artykuł 15. Zaskarżanie decyzji o unieważnieniu zezwolenia na zamieszkanie w Republice Litewskiej

Decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej o unieważnieniu zezwolenia na zamieszkanie w Republice Litewskiej imigrant może zaskarżyć w sądzie w ciągu 30 dni od dnia wręczenia tej decyzji.

Artykuł 16. Wyjazd i wydalenie

W przypadku unieważnienia zezwolenia na zamieszkanie cudzoziemiec nie później niż w ciągu 30 dni ma opuścić Republikę Litewską. O ile w ustalonym czasie cudzoziemiec nie wyjechał z Republiki Litewskiej, zostaje wydalony.

Warunki i tryb wydalenia ustala Rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 17. Ponowna prośba o imigrację

Ponownie prośby cudzoziemców o imigrację do Republiki Litewskiej przyjmowane są nie wcześniej, niż po upływie jednego roku od powzięcia poprzedniej decyzji.

III. ZAŁOŻENIA KOŃCOWE

Artykuł 18. Statystyka imigrantów

Statystykę imigrantów Republiki Litewskiej prowadzi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w ustalonym przez Rząd Republiki Litewskiej trybie.

Artykuł 19. Umowy międzynarodowe

O ile w umowie międzynarodowej Republiki Litewskiej ustalone są inne, niż w niniejszej ustawie przepisy, stosuje się przepisy umowy międzynarodowej.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 4 września 1991 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ O UPRAWOMOCNIENIU USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O IMIGRACJI

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ustalić, że ustawa Republiki Litewskiej o imigracji wchodzi w życie od 1 stycznia 1992 r. i dotyczy imigrantów, przybywających do Republiki Litewskiej po uprawocnieniu niniejszej ustawy.

2. Zlecić Rządowi Republiki Litewskiej:

1) do 15 września 1991 r. utworzyć Służbę Emigracji i Imigracji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej i do 10 października zatwierdzić jej założenia;

2) do 1 listopada 1991 r. przedstawić Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej projekty ustaw, niezbędnych dla wcielenia w życie ustawy Republiki Litewskiej o imigracji;

3) zatwierdzić założenia trybu rozpatrywania spraw o imigracji;

4) zatwierdzić warunki i tryb wydawania zaproszeń na stałe zamieszkanie w Republice Litewskiej;

5) ustalić wysokość i tryb pobierania państwowej opłaty skarbowej za podanie w sprawie imigracji;

6) ustalić warunki i tryb udzielania przewidzianej w ustawie Republiki Litewskiej o imigracji pomocy dla imigrantów;

7) ustalić warunki i tryb wydalania imigrantów z Republiki Litewskiej;

8) zatwierdzić założenia statystyki imigrantów.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 4 września 1991 r.

O sytuacji prawnej cudzoziemców w Republice Litewskiej

(Ciąg dalszy ze str. 5)

Artykuł 15. Cudzoziemcy, przebywający w Republice Litewskiej korzystają z praw majątkowych zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej.

Artykuł 16. Stale zamieszkali w Republice Litewskiej cudzoziemcy mogą się zajmować dowolną działalnością roboczą lub gospodarczą, o ile nie jest ona zabroniona przez ustawy Republiki Litewskiej i jeśli dla zajęcia się nią nie jest konieczny warunek obywatelstwa Republiki Litewskiej.

Artykuł 17. Cudzoziemcy, stale zamieszkali w Republice Litewskiej i legalnie pracujący, posiadają wszelkie prawa ekonomiczne i socjalne, z których korzystają obywatele Republiki Litewskiej.

Artykuł 18. Cudzoziemcy, stale zamieszkujący w Republice Litewskiej mają wszelkie prawa na ubezpieczenie społeczne, z którego korzystają obywatele Republiki Litewskiej.

Artykuł 19. Prawo cudzoziemców, przebywających w Republice Litewskiej do swobodnego przemieszczania się w Republice Litewskiej może być ograniczone jedynie względami bezpieczeństwa państwowego i porządku publicznego w trybie ustawodawczym Republiki Litewskiej.

Artykuł 20. Każdemu cudzoziemcowi, przebywającemu w Republice Litewskiej, zapewnia się prawo wyjazdu z Republiki Litewskiej. Prawo to może być ograniczone, jeśli cudzoziemiec:

1) pociągnięty został do odpowiedzialności karnej — do końca rozpatrywania sprawy;

2) skazany za popełnione przestępstwo — do końca odbywania kary lub zwolnienia z odbywania kary;

3) nie spełnił zobowiązań majątkowych wobec państwa litewskiego lub obowiązków majątkowych, wynikających ze stosunków małżeńskich i rodzinnych, bądź innych zobowiązań majątkowych orzeczonych przez uprawomocnione wyroki sądowe.

Artykuł 21. Cudzoziemcy, znajdujący się w Republice Litewskiej, podlegają opodatkowaniu i opłatom skarbowym w takim samym trybie, co i obywatele Republiki Litewskiej, o ile nie przewidują czegoś innego ustawy Republiki Litewskiej i międzynarodowe umowy Republiki Litewskiej.

Artykuł 22. Cudzoziemcy, stale zamieszkali w Republice Litewskiej mają równe z obywatelami Republiki Litewskiej prawo do nauki, realizowanej w trybie ustawodawczym Republiki Litewskiej.

Artykuł 23. Cudzoziemcy, znajdujący się w Republice Litewskiej mają równe z obywatelami Republiki Litewskiej prawo do korzystania z dóbr kulturalnych.

Cudzoziemcom, znajdującym się w Republice Litewskiej, zapewnia się prawo posługiwania się własnym językiem ojczystym, pielęgnowanie oraz krzewienie własnej kultury i tradycji.

Artykuł 24. Cudzoziemcy, znajdujący się w Republice Litewskiej, mogą zawierać i rozwiązywać związek małżeński z obywatelami Republiki Litewskiej lub innymi osobami w trybie ustawodawczym Republiki Litewskiej.

Cudzoziemcy w stosunkach małżeńskich i rodzinnych mają równe z obywatelami Republiki Litewskiej prawa i obowiązki.

III. PRZYJAZD CUDZOZIEMCÓW DO REPUBLIKI LITEWSKIEJ I WYJAZD Z REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 25. Cudzoziemcy mogą przybyć do Republiki Litewskiej jedynie po otrzymaniu wizy kompetentnych organów Republiki Litewskiej, zezwolenia lub innego odpowiedniego dokumentu.

Artykuł 26. Wizę na przybycie do Republiki Litewskiej wydają przedstawicielstwa dyplomatyczne Republiki Litewskiej i konsulaty za granicą oraz inne ustawowo przewidziane organy Republiki Litewskiej.

Artykuł 27. Cudzoziemcowi może być odmówione przybycie do Republiki Litewskiej, jeśli:

1) popełnił zbrodnię wobec ludzkości lub dokonał ludobójstwa;

2) jego przybycie stwarza zagrożenie interesom bezpieczeństwa państwa litewskiego, porządkowi publicznemu, zdrowiu i moralności mieszkańców;

3) w ciągu ostatnich pięciu lat popełnił ciężkie przestępstwo z premedytacją;

4) w podaniu o przybycie podał fałszywe dane o sobie;

5) w innych przypadkach przewidzianych przez ustawy Republiki Litewskiej.

Artykuł 28. Zezwolenie na zamieszkanie cudzoziemca w Republice Litewskiej wydaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej.

Artykuł 29. Cudzoziemcy, przebywający w Republice Litewskiej zmieniając swe stałe miejsce zamieszkania na terytorium Republiki Litewskiej zobowiązani są w ustalonym trybie poinformować o tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Artykuł 30. Zezwolenie na przybycie cudzoziemca na stałe do Republiki Litewskiej może być wydane jedynie w przypadkach, przewidzianych w części drugiej artykułu 6 niniejszej ustawy.

Artykuł 31. Cudzoziemcy, wyjeżdżający z Republiki Litewskiej mają przedstawić dowód osobisty lub inny odpowiedni dokument.

Stale zamieszkali w Republice Litewskiej cudzoziemcy wyjeżdżając z Republiki Litewskiej mają przedstawić służbom spraw wewnętrznych Republiki Litewskiej paszporty lub inne odpowiadające im dokumenty oraz otrzymać zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej na wyjazd.

Artykuł 32. Na wyjazd z Republiki Litewskiej nie zezwala się cudzoziemcami w przypadkach, wskazanych w artykule 20 niniejszej ustawy.

Decyzję zakazu wyjazdu cudzoziemca z Republiki Litewskiej podejmuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Artykuł 33. Organy kontroli granicznej Republiki Litewskiej nie zezwalają cudzoziemcowi na wyjazd z Republiki Litewskiej zanim nie przedstawi on określonych dokumentów.

Artykuł 34. Określone w niniejszej ustawie prawa i swobody cudzoziemców mogą być ograniczone jedynie na zasadach przewidzianych przez Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych i tylko zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej.

Artykuł 35. Decyzja o niezezwoleniu na wyjazd cudzoziemca z Republiki Litewskiej może być zaskarżona w sądzie.

IV. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CUDZOZIEMCÓW. ICH WYDALENIE Z REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 36. Cudzoziemcowi, który naruszył Konstytucję Republiki Litewskiej, ninie... inne ustawy Republiki ...skiej, czy też gdy jego ...ność zagraża bezpieczeństwu państwowemu Litwy lub porządkowi publicznemu, zdrowiu moralności mieszkańców, ...sterstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej prze... opuścić Republikę Litewską.

Jeśli cudzoziemiec ... opuszczenia Republiki ...skiej lub nie wyjeżdża w ...lonym terminie, decyzję o wydaleniu podejmuje ...stwo Spraw Wewnętrznych.

Cudzoziemcy, przybyli lub bezprawnie ...szkujący w Republice Litewskiej mogą być wydaleni decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Decyzję o wydaleniu ...ziemca z Republiki Litewskiej zaskarża się w trybie ...wym.

Artykuł 37. Cudzoziemcy ... rzy w Republice Litewskiej ... pełnili przestępstwo lub ... wykroczenie prawne, ...dają według prawa Republiki ...tewskiej, o ile czegoś innego ... przewidują międzynarodowe ... umowy Republiki Litewskiej.

V. ZAŁOŻENIA KOŃCOWE

Artykuł 38. Niniejsza ... nie dotyczy kierowników ... cowników oraz członków ... nimi osób przedstawicielstw ... dyplomatycznych i konsularnych państw zagranicznych, posiadających określone przywileje i ...imunitety, ustalone przez ...wy Republiki Litewskiej, ... międzynarodowe umowy Republiki Litewskiej.

Artykuł 39. O ile w ... narodowej umowie, w ... uczestniczy Republika Litewska, ustalone są inne niż w ... tawie przepisy, stosuje się ... pisy umowy międzynarodowej.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. LANDSBERGIS

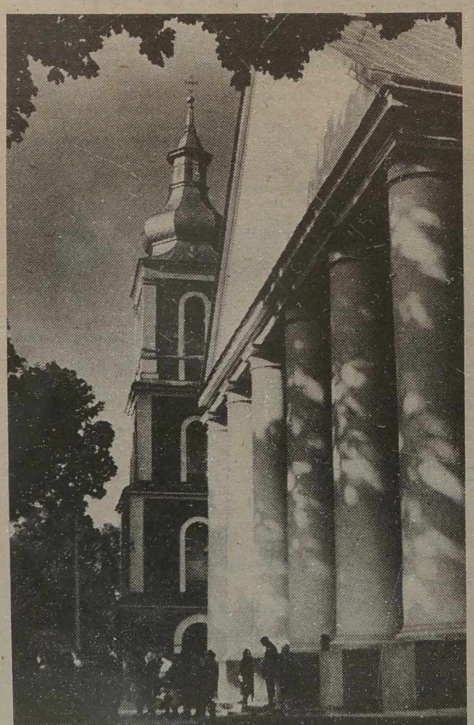

NA ZDJĘCIU: Kościół w Ejszyszkach.

Fot. W. Charin

Muzea zmieniają adresy

Szanowna redakcjo. Latem miałam okazję odwiedzić Wilno, miasto mej młodości. Urzekło mię po raz wtóry. Jestem pełna uznania dla budowli współczesnych, dla odrestaurowanych budynków. A mówiąc o tych ostatnich myślę przede wszystkim o Arsenale. Śliczne rozwiązanie, dobry dobór eksponatów. Ale jest jedno ale, a ten drobny niby na pozór szczegół psuje ogólne dobre wrażenie. Chodzi mi o podpisy. Pod wieloma eksponatami figurują bardzo lakoniczne, np. piec kaflowy, skrzynia drewniana, waza szklana. A chciałoby się fachowej informacji: skąd pochodzi (chodzi mi o okres oraz właściciela). Gdyby były chociażby foldery. Nie znalazłam też żadnych widokówek o tej placówce i jej eksponatach. Na domiar wszystkiego w tak reprezentacyjnym muzeum nie było również przewodnika, a był to normalny dzień pracy. To samo mogłabym powiedzieć o Werkach.

S. SIKORSKA

Warszawa

O skomentowanie tego listu a przy okazji o planach muzeów wileńskich poprosiliśmy opowiedzieć zastępcę dyrektora Muzeum Sztuk Pięknych republiki Jonasa URBONASA.

— Rozpocznę od zarzutu, zresztą zupełnie słusznego. Ta strona pracy muzeów wileńskich jest rzeczywiście bardzo zaniedbana. Wiele lat gromadziliśmy eksponaty, nie myśląc o stronie badawczej. A jest to rzecz niezwykle ważna i ta skąpa informacja wynika często z niewiedzy, a dalej za tym idzie nasze ubóstwo. Brakuje pieniędzy na pracę edytorską. Spróbujcie wydać folder czy widokówki przy chronicznym braku papieru (a przy tym codziennie ukazują się nowe tytuły pism). Co oczywiście nie zdejmuje z nas winy.

Druga rzecz — przewodnicy. Dotychczas zarabiali mało, w związku z czym mieliśmy przegląd opłat. Z niektórych etatów musieliśmy zrezygnować. Poza tym latem, jak zwykle, są urlopy i zapewne tak się zbiegło, że ta pani trafiła właśnie na taki okres, gdyż w zasadzie mamy wystarczająco przewodników i przy tym wykwalifikowanych.

Jeżeli chodzi o pracę szerzej — to obecnie przechodzimy również okres przebudowy. Wiele muzeów rozpoczyna żywot zupełnie nowy. Nas, czyli Centralne Muzeum Sztuki Litwy ta zmiana chyba najmniej dotyczy, chociaż może w przyszłości będziemy również musieli zmienić adres, gdyż tu w Ratuszu planuje się rozmieścić (tak jak to kiedyś było), magistrat miasta.

Niejasny jest też los placówki przy ul. Antakalnio 2 (dawne Muzeum Pisarzy Litwy). Od samego początku muzeum to nie miało szczęścia u zwiedzających. Pierwotna ekspozycja wywołała sporo zarzutów. Pragnęlibyśmy więc tu urządzić obszerny pokaz „Wilno i wilnianie w sztuce". Mamy w zbiorach sporo eksponatów, ale dziś też trudno mówić, czy nam ten zamiar się uda, czy zachowamy ten gmach, który wynajmuje u samorządu miasta.

Cieszy nas bardzo, iż ... otrzymaliśmy pięknie odnowioną część pałacu Radziwiłłów, ... której będzie eksponowana ... część litewskich emigrantów. ... ukończeniu jest również ... pałacu Chodkiewiczów, który ... trzymaliśmy jako rekompensatę za Katedrę. Jeżeli tempo ... stanie zwolnione, to w ... roku nastąpi jego otwarcie.

Skoro zahaczyliśmy o ... adresy, wspomnieć ... dwóch kamienicach przy ul. ... **dzioji (Wielka)** 22 i 24 ... kina „Helios", gdzie planuje ... jest urządzenie ekspozycji ... czości ludowej. Ta ... będzie szeroko prezentowana ... pierwszą tego rodzaju ... jest obecna ekspozycja w ... zeum Państwa (Studenta ... które w przyszłości jest ... ne jako Muzeum Sztuki ... czesnej. Wyroby współczesnych ... mistrzów będą też ... ne w dwóch galeriach, a ... rych mówiliśmy, przy ul. ... kiej, gdyż, jak wiadomo, ... ciół Wszystkich Świętych, ... którym mieściło się ... Twórczości Ludowej. ... zwrócony wiernym. Z ... braku miejsca nie ... przenieść jeszcze ... swych funduszy.

Mamy więc bardzo ... okres, gdyż, jak powiedzieliśmy ... wyżej, wiele placówek ... adresy, jak też kierunki ... pracy. Chciałoby się, ... mieście powstały wyspecjalizowane placówki, gdzie ... z wyjątkiem Muzeum ... wszystkie nie są przystosowane do tych celów.

Helena GLADKOWSKA

Kurs dla menadżerów

W dniach od 4 do 13 listopada w Olsztyńskiej Szkole Zarządzania i Administracji odbędzie się dalszy kurs dla menadżerów.

Jego tematem są podstawy gospodarki rynkowej. Wszystkich zainteresowanych oraz uczestników poprzedniego szkolenia menadżerów rozpoczętego przez Fundację Kultury Polskiej prosimy o kontakty osobiste z FKP na Litwie ul. J. Montwiłła (tel. 61-75-81).

Kto nie ma paszportów zagranicznych powinien przynieść dowód osobisty oraz dwa zdjęcia.

Inf. wł.

Konferencja miast bałtyckich

WARSZAWA, 3 września (Kor. ELTA Algimantas Degutis). Ponad 20 miast Danii, Estonii, Finlandii, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Rosji i Szwecji wyraziło życzenie wzięcia udziału w konferencji miast krajów bałtyckich, organizowanej w dniach 19—21 września w Gdańsku. Jej celem jest założenie związku miast bałtyckich, co stworzy możliwość utworzenia w basenie Morza Bałtyckiego wolnej strefy handlowej, warunków dla wszechstronnej współpracy miast, od dawna jest ... cych stosunki.

Na konferencji zostaną ... wione problemy ochrony ... rza Bałtyckiego, kwestie ... ju transportu morskiego

2118

17 września 1939 r. Armia Czerwona wkroczyła na wschodnie ziemie Polski

W krzyżowym ogniu

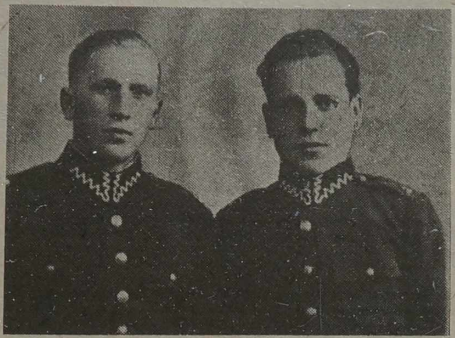

W 1939 r. Polskę zaatakowano z obu stron — 1 września uczyniły to Niemcy, 17 — Związek Radziecki. Na ten temat ukazało się wiele publikacji i książek. Zasadniczy wniosek jest jednoznaczny: szybki rozwój wydarzeń na froncie niemiecko-polskim w pierwszych dniach wojny przyśpieszył wkroczenie Armii Czerwonej na wschodnie ziemie Polski. Wpływ na to miała zapewne również realizacja ustaleń zawartych w tajnym protokole do układu Ribbentrop — Mołotow z 23 sierpnia 1939 r.

Wobec pogarszającej się błyskawicznie w pierwszej połowie września sytuacji strategicznej Polski, dowództwo Wojska Polskiego postanowiło wszystkie jednostki przerzucić do Małopolski Wschodniej, aby tam, w tzw. przedmieściu rumuńskim, mogły one stawiać opór [illegible]. Bardzo liczono na [illegible]. Dowództwo polskie wydało rozkazy, aby nie stawiać oporu wkraczającej na tereny RP Armii Czerwonej i wycofywać się na kolejno wyznaczane [illegible]. Zastępca szefa Sztabu Naczelnego Wodza, pułkownik Józef Jaklicz, relacjonował: „Bolszewicy przekroczyli granicę o świcie wojskami pancerno-motorowymi. Czołgi jadą otwarcie z białymi flagami. Bolszewicy twierdzą, że przychodzą nam z pomocą, aby bić Niemców. Wojsko nasze jest zdezorientowane. Poszczególne oddziały KOP-u, nie mając żadnych instrukcji, działają na własną rękę. Jedne stawiają zacięty opór, inne przepuszczają wojska sowieckie. Te wymijają i jadą dalej".

Zdezorientowanie minęło, gdy ze strony „wyzwolicieli" pogorszyło się nastawienie do ludności polskiej, szeregowych i oficerów polskich, gdy nasilono [illegible] wystąpień wojsk radzieckich, zaczęto rozpowszechniać nieprawdziwe informacje o [illegible] się polskich „band" [illegible] się starć zbrojnych z [illegible]jącymi się na południe [illegible] polskimi. Manifestacyjnie uroczyście przejmowano od wojsk niemieckich zajęte [illegible] miejscowości — [illegible], Białystok i in.

Najtragiczniejszym okazał się los polskich żołnierzy i oficerów, którzy znaleźli się w krzyżowym ogniu, stali się pierwszymi ofiarami totalitaryzmu sowieckiego. Cofali się przed naporem Niemiec hitlerowskich i razem z obrońcami granic Polski trafiali pod kuie wschodniego sąsiada, do niewoli sowieckiej.

Taki los spotkał wielu naszych rodaków. Wspominają o tym w swoich listach, podczas wizyt w redakcji — jedni ze łzami w oczach, inni starając się ukryć ból i żal.

Stanisław Kasperowicz ze wsi Wasiliuki w rejonie trockim, żołnierz 5 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, po walkach pod Pułtuskiem, Wyszkowem, Różanem znalazł się w Brześciu. W niewoli był za Wiaźmą.

Do więzienia w Swierdłowsku trafili żołnierze — bracia Wacław i Józef Jackiewiczowie z Zaścianka Potrubiszki gminy turgielskiej. Zostali skazani na 7 lat. Wacław zmarł w więzieniu. Jakże ciężkie chwile przeżył Józef, gdy samotnie musiał go pogrzebać.

Nigdy nie zapomni o upokorzeniach doznanych w niewoli obrońca Warszawy, żołnierz 6 pp. 1 Dywizji Piechoty Legionów im. Józefa Piłsudskiego Wojciech Urban z Wilna. Broń złożył we wsi Domostawy nad granicą rumuńską. W 1944 r. znowu wziął karabin do ręki jako berlingowiec. Forsował Bug, Wisłę, Odrę. Doszedł do Berlina.

Żołnierz 85 Pułku Piechoty w Nowej Wilejce Bronisław Anonis ze wsi Kimiany w rejonie wileńskim, poznawszy zapach prochu pod Piotrkowem, Bydgoszczą, Toruniem, Mławą, wojnę zakończył pod Lwowem. Zesłany został na Syberię. W łagrach w Rosji więzieni byli żołnierze Września: Mieczysław Wojtkiewicz z Glinciszek (rejon wileński), Antoni Wincałowicz ze wsi Bieciuny na Oszmiańszczyźnie, gorzki smak obożu w Ostaszkowie poznał Stanisław Królikowski z Małych Solecznik.

W walkach pod Lwowem został ranny Jan Ragoża ze wsi Ragożyszki (rejon solecznicki), kapral 58 Pułku Piechoty z Poznania. Pod Lwowem był również Stanisław Kondratowicz ze wsi Mindziany z Oszmiańszczyzny, ułan 13 pułku Ułanów Wileńskich z Nowej Wilejki. Przedtem walczył pod Poznaniem, Koluszkami, Zamościem, Bydgoszczą. Był pod Warszawą. Nigdy nie zapomni przeprawy przez Wisłę, której woda była czerwona od żołnierskiej krwi. Przeżył smutną i ciężką chwilę, gdy na skraju Puszczy Białowieskiej zakopywano sztandar 13 Pułku Ułanów Wileńskich, by nie stał się zdobyczą wroga. Stanisław Kondratowicz niejednokrotnie pełnił wcześniej przy nim wartę w Nowej Wilejce. W miasteczku Józefowo koło Lwowa razem z kolegami zmuszony był złożyć broń.

„Próba przekroczenia granicy z Rumunią nie powiodła się — wspomina pan Stanisław. — Z przodu byli Niemcy, z tyłu — Sowieci. Sowieci wszystko nam zabrali, przywieźli do Brześcia, stamtąd wywieźli do Rosji. Dwa miesiące przetrzymali na stacji Niegoriełowo w wagonach na ślepym torze. Karmili słoną rybą. Wybuchła epidemia dyzenterii. Ludzie umierali jak muchy. Rozpoczęła się segregacja, transporty ruszyły w głąb Rosji. Ja i dwóch kolegów z Wilna podjęliśmy próbę ucieczki. Powiodła się. Szczęśliwie wróciłem do domu...".

„17 września 1939 r. zostaliśmy rozformowani w Równem, ponieważ Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę Polski" — pisze Andrzej Zacharewicz z Zaścianka w Wilnie. Po uzyskaniu II stopnia przysposobienia wojskowego pan Andrzej na ochotnika zaciągnął się do czynnej służby wojskowej. Został żołnierzem kompanii łączności 1 Dywizji Piechoty Legionów im. Józefa Piłsudskiego. Na wojnę Zacharewicza zmobilizowano do Grodna. Walczył w 44 Dywizji Piechoty u granic Prus Wschodnich.

Po rozbrojeniu go wraz z ziomkami z Wileńszczyzny wyruszył w kierunku Wilna. Po drodze został ranny. Znalazł się w szpitalu polowym. Trzy doby nie otrzymywał żadnego pożywienia. Tu po raz pierwszy zobaczył żołnierza radzieckiego.

Po wzięciu Wilna w 1944 r. został zabrany do Armii Radzieckiej. Ćwiczenia odbywały się koło Wiaźmy. Byli tutaj Polacy i Litwini. Po pewnym czasie wszystkich Polaków przywieziono do Polski. Andrzej Zacharewicz został przydzielony do 32 Pułku Piechoty, który stacjonował w Siedlcach. Tutaj był świadkiem rozstrzelania polskiego żołnierza jakoby za dezercję. Dokonali tego żołnierze radzieccy. Wywołało to przykre wrażenie. Opuścił więc jednostkę wojskową z zamiarem przyłączenia się do Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Niestety, został aresztowany.

Żołnierzem Września był również rodzony brat pana Andrzeja, nie żyjący już Wacław Zacharewicz. Przebył on cały szlak bojowy.

Nie jest to jedyny przykład, gdy całe rodziny brały udział w zmaganiach z najeźdźcą hitlerowskim. „Było nas sześciu braci — wspomina Aleksander Mozol ze wsi Trybonie w rejonie solecznickim, który służbę czynną odbywał w 5 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. — Brat Felek również służył w Wilnie — w 1 PAL-u. Na wojnie trafił do niewoli niemieckiej i tam zmarł. Brat Wiktor wyruszył na front w składzie 85 Pułku Piechoty, który stacjonował w Nowej Wilejce. Zaginął bez wieści. Osobiście zostałem zmobilizowany do 6 Pułku Piechoty Legionów. Pozostawiono mnie w Wilnie. Podczas wkraczania Armii Czerwonej zostałem ranny na stacji kolejowej. Trafiłem do szpitala wojskowego na Antokolu. Ze szpitala zostałem wypisany razem z Anackim spod Ejszyszek i Kulnisem z okolic Dziewieniszek. Po drodze do domu nas aresztowano. Trzymano pod gołym niebem, potem wraz z innymi jeńcami popędzono do Niemieża. Tutaj dwóch polskich żołnierzy rozstrzelano. Po przenocowaniu w stodole udało mi się uciec. Koledzy zostali. Nie wiem, jaki był ich dalszy los. Teraz jestem inwalidą I grupy...".

Wielu naszych ziomków po 17 września 1939 r. podzieliło los jeńców wojennych z Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa. Ojczyzna nie zapomniała o swoich obrońcach — ofiarach mordu w Katyniu, niedawno przeprowadzono ekshumację szczątków polskich jeńców z obozu w Starobielsku, rozstrzelanych w 1940 r. przez NKWD w Piatichatkach pod Charkowem, podobne prace przeprowadzono w Miednoje pod Twerem (dawniej Kalinin), gdzie zostali zamordowani więźniowie obozu w Ostaszkowie.

Żyje pamięć, a z nią ból utraty najlepszych synów Polski skąpanych w krzyżowym ogniu na polach bitewnych i w katowniach zbrodniarzy.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Stanisław Kondratowicz; Wacław (od lewej) i Andrzej Zacharewiczowie.
Repr. W. Charin

* * *

W rocznicę napaści ZSRR na Polskę w 1939 r. 17 września br. o godz. 17 w Kalwarii Wileńskiej odbędzie się Msza św. Zaprasza się wszystkich do udziału.

KRONIKA PAMIĘCI: ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA

Jeden z wojennych losów

Józef Danilewicz mieszka we wsi Naumowce koło Szczuczyna na Białorusi. W 1936 r. został powołany do służby czynnej w 3 batalionie saperskim w Wilnie (ul. Kościuszki). Dowódcą był ppłk. Wacław Dąbrosz. We wrześniu 1939 r. pan Józef znalazł się w Grodnie w ośrodku saperów. Batalion skierowano do Łodzi. Po walkach otrzymano rozkaz cofnięcia na [illegible]czyznę. W rejonie Kraśnika, a dokładniej w Janowie Lubelskim, kapral Józef Danilewicz dostał się do niewoli niemieckiej. Wraz z kilku innymi jeńcami udało mu się uciec. Niemcy schwytali go ponownie, [illegible] wieży, ale na szczęście nie rozstrzelali.

Wysłano na Zachód, we Wrocławiu konwojent zagapił się. Pan Józef wykorzystując to wskoczył do bramy jednej z podwórzy. Gospodarz dał mu cywilne ubranie i ukrył w mieszkaniu. Aby nie narazić go na niebezpieczeństwo, Danilewicz postanowił wrócić do domu. Po drodze spotkał uciekiniera z sąsiednich Jezior. Szczęśliwie obaj dotarli do domu.

W maju 1942 r. hitlerowcy wywieźli pana Józefa na roboty przymusowe do Niemiec. Wrócił do domu dopiero po trzech latach, w maju 1945 r.

Henryk JUREWICZ,
członek Zarządu
Rejonowego Oddziału ZPB
w Szczuczynie

Repr. **K. Rodziewicz**

Kto wie coś o generale Czechowiczu?

Szanowna Redakcjo! Zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc w zdobyciu informacji o generale Czechowiczu. Chodzi nam o imię, datę urodzenia i zgonu, miejsce pogrzebania. Chętnie także dowiedzielibyśmy się czegoś więcej o Jego działalności.

Wiemy, że generał Czechowicz był fundatorem święciańskiego kościoła (zbudowany w latach 1896—1898). W celu zdobycia informacji o tym człowieku zwracaliśmy się do archiwum przy ul. Obuchowa i na Dobrej Radzie, lecz bez rezultatu. Ksiądz naszej parafii nie pozwala nam zajrzeć do kościelnego archiwum, a nikt z rodziny Czechowiczów w Święcianach już nie żyje. Powyższa informacja jest nam potrzebna po to, by w miejscu spoczynku generała postawić pomnik. Liczymy na pomoc i serdecznie pozdrawiamy całą Redakcję.

Danuta HULEWICZ,
prezes ZPL m. Święciany

P. S. Sądzę, że artykuł o życiu i działalności generała Czechowicza zaciekawiłby nie tylko mieszkańców Święcian.

Od redakcji: Podobnie jak autorka powyższego listu sądzimy, iż nasi Czytelnicy chętnie dowiedzą się czegoś o fundatorze święciańskiego kościoła. Ze swej strony zapewniamy, iż chętnie zamieścimy szerszy artykuł o życiu i działalności generała Czechowicza. Dlatego apelujemy do wszystkich naszych Czytelników — może ktoś jest w posiadaniu szerszej informacji o tym człowieku, prosimy o podzielenie się z nami tą informacją. Mamy nadzieję, że apel ten nie pozostanie bez echa, tym bardziej, że chodzi o tak szlachetny cel, jakim jest upamiętnienie miejsca spoczynku generała.

Wspomnienia

Kościół w Sankt-Petersburgu

Był rok 1946, kiedy przyjechałam do tego grodu. Pierwsze swe kroki skierowałam tu, na Zaułek Kowieński, gdzie się znajdował od niedawna zwrócony wiernym kościół.

Ujrzałam skromną świątynię pod wezwaniem N.M.P z Lourdes — niegdyś kościół francuski z czerwonej cegły, z jedną wieżyczką. Z wielu kościołów i kapliczek przy szpitalach, w Leningradzie został on jeden (obecnie jest pod ochroną państwa). W owym czasie były masowe chrzty już podrastających dzieci, z rzadka — potajemne śluby.

Z początku chodziliśmy do kościoła oglądając się, czy aby ktoś nie śledzi. Może to był próżny lęk, ale tak byliśmy nastawieni, skoro nawet dziecko mnie prosiło: „Mamo, przynajmniej na ulicy nie mów do mnie po polsku".

„Panskaja Polsza" była wrogiem, a znaczy i kościół.

Mieliśmy staruszka proboszcza z Litwy, ks. Karłasa. Po śmierci Stalina Kuria Ryska przysłała do pomocy młodego, dzielnego księdza. Był dokonany kosmetyczny remont świątyni. Przybyły z Rygi biskup dokonał poświęcenia oraz bierzmowania. W latach 70 witaliśmy w kościele prezydenta Francji de Gaulle'a.

Z biegiem lat zmarł stary proboszcz, zamienił go znów Litwin, ks. Pawilionys, który pracuje sam jeden z oddaniem od 30 lat.

W kościele wprowadzono częściowo język rosyjski. W niedzielę, w czasie sumy — kazanie i liturgia w języku rosyjskim, msze święte rano i wieczorem wyłącznie po polsku.

Mało już zostało w Sankt-Petersburgu parafian w starszym wieku. Przeważa wiek średni, niewielka liczba dzieci, a młodzież przeważnie z Polski — ucząca się i pracująca w tym mieście.

Mamy więc obecnie gościnnie księży z Polski. Brzmią piękne kazania i pieśni. Od pewnego czasu wróciło do litanii wezwanie „Królowo Polski", którego nie słyszeliśmy w ciągu lat. Ustalono przy kościele akademickie duszpasterskie zajęcia z młodzieżą.

Ponieważ kościół odwiedzają również Rosjanie, a i wielu naszych rodaków też lepiej rozumie po rosyjsku niż po polsku, więc kazanie w tym języku nie jest zbędne. Ale dla mnie język rosyjski w kościele brzmi jak dysonans. Muszę rozmawiać z Bogiem w języku ojczystym, by głos mój trafił do nieba.

Bronisława PAWLUĆ
Sankt-Petersburg

Ekrany

LIETUWA — **„Tango i Cash"** (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — I sala — **„Fantomas"** (Francja) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — **„Niezwyciężona noga"** (Chiny) o 10.40, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

PERGALE — **„Hammer"** (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WILNIUS — **„Ocean"** (2 serie, Indie) o 11, 14, 17, 20.

WINGIS — **„Jama"** (ZSRR) o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

LAZDYNAI — **„Nowe przygody Tennessee Bucka"** (USA) o 12, 18, 20. **„Niezwyciężona noga"** (Chiny) o 14, 16.

TAIKA — I sala — **„Niemoralna lady"** (wideo, USA—Anglia, dla dorosłych) o 19, 21. **„Superdziewczyna"** (wideo, USA): 17—20.IX o 14.20, 16.40. 21, 22.IX o 13 (dla dzieci), 14.20, 16.40.

WIDEOSALON — **„Zbrodnia w imię namiętności"** (USA) o 13.30, 21.30. **„Godziny beznadziejności"** (USA) o 16, 18.30.

PLANETA — I sala — **„Szalona parka"** (USA) o 11.30, 15.50, 20.10. **„Honor rodziny Pritzzich"** (2 serie, USA) o 13.20, 17.40. II sala — **„Mąż psa Baskerville'ów"** (ZSRR) o 12, 13.30, 15.10, 16.50, 21. **„Lasami nadchodzi jesień"** (Litwa), **„Kronika litewska"** nr 12 o 18.30.

AIDAS — **„Uliczny myśliwy"** (USA) o 14.30, 17.50, 21.10. **„Lowelas"** (ZSRR) o 16.20, 19.40.

DRAUGYSTE — **„Uderzający pątnicy"** (Hongkong) o 13, 17, 21. **„Bohaterowie piekła"** (USA) o 15, 19.

AUSZRA — **„Pomoc"** (2 serie, Indie) o 10.30, 13, 16.20, 18.50, 21.20.

TEWYNE — Wideosala — **„Miecz Buszyda"** o 12. **„Alladyn"** o 14. **„Czaina O'Braien"** — film 1 o 16. **„Mężczyźni — to taka rzecz"** (dla dorosłych) o 18. **„Henri i Jahn"** (2 serie) o 20.

Telewizja

WTOREK, 17 WRZEŚNIA

WILNO

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Studio sportowe. 8.45 — 01... 02... 03... 9.25 — Koncert. 9.40 — Okno: wiadomości ze świata. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Koncert. 19.25 — Państwo i obywatel. 19.55 — Katolickie słowo. 20.05 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Prywatyzacja. Prywatyzacja mienia państwowego z podpisaniem akcji. 21.30 — Komentarz rządowy. 21.45 — Film fab. 23.15 — Wiadomości. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — W kinie „Lato".

WARSZAWA

11.00 — „D'Artagnan i trzej muszkieterowie" (3) — serial prod. radz. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 17.45 — Kino „Tik-Taka". 18.15 — Teleexpress. 18.30 — „W sejmie i senacie". 18.55 — „Piłkarska kadra czeka". 19.05 — „Królik Bugs przedstawia" — serial prod. USA. 19.30 — „Sprawa dla reportera". 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Kramarz" film fab. prod. pol. 22.40 — „ABC ekonomii". 23.00 — Studio wyborcze. 0.15 — Wiadomości wieczorne. 0.40 — BBC — World Serwice.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.00 — Śpiewa I. Żurina. 9.15 — Film rys. 9.35 — Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. francuskiego). 10.35 — Spektakl TV „Jesienny wiatr". 11.45 — Wiadomości giełdowe. 12.00 — TSN. 12.15 — Turniej hokejowy o puchar Kanady. 14.15 — Telemikst. 15.00 — TSN. 15.15 — Film fab. „Starcie" odc. 1. 16.20 — Razem z mistrzami. 16.35 — Dziecięcy klub muzyczny. 17.20 — Pięć dni na ziemi twerskiej. 17.50 — Dialogi polityczne. Kajdany dla narodu. 18.30 — TSN. Ze świata. 18.45 — W świecie pasji. Auto. 19.00 — Turniej hokejowy o Puchar Kanady. 21.00 — Program inform. 21.40 — Film dok. z cyklu „Kronika rodzinna starych znajomych". Odc. 1 i 2. Podczas przerwy (22.35) — Nowości giełdowe. 23.40 — Aktualny reportaż. 23.55 — TSN. 0.10 — Rozmowy z biskupem Wasilijem Rodzianką. 0.30 — Portret twórczy kompozytora D. Dmitrijewa. 1.30 — O amerykańskim filmie.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Film rys. 8.30, 9.30 — Język francuski. 9.00 — Klucz do światowego rynku. 10.00 — Programy autorskie A. Adoskina. 11.00 — Festiwal bratania się i braterstwa. 11.40 — Film dok. 12.40 — Zina — najlepszy przyjaciel dzieci. 13.10 — Film fab. „Cztery niedziele". Odc. 1. 14.15 — Gimnastyka rytmiczna. 14.45 — Film dok. 15.05 — Dom nad Oką. 17.00 — Publicystyka filmowa republik związkowych. 17.50 — Kreskówka. 18.00 — Program informacyjno - artystyczny. 19.00 — W parlamencie Rosji. 19.15 — Przegląd TV „Daleki Wschód". 20.00 — Wieści. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Kwestia chłopska. 20.50 — Szkic do portretu J. Obrazcowej. 21.45 — Wydział polityczny. 22.30 — Film dok. 23.00 — Wieści. 23.20 — Program rozrywkowy. 0.05 — TV abonament muzyczny.

ŚRODA, 18 WRZEŚNIA

WILNO

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Prywatyzacja. 8.40 — Program „Ojczyzna". 10.10 — Nasz język. 10.40 — Okno: wiadomości ze świata. 17.00 — Program CNN 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Pół godziny dla partii. 19.40 — Na międzynarodowy konkurs M. K. Cziurlionisa. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Koncert. 21.10 — Studio państwowe. 22.10 — Audycja muzyczna „Incognito". 22.50 — Na fali odrodzenia. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Postscriptum. 24.00 — W kinie „Lato".

WARSZAWA

13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Festiwal zespołów dziecięcych — Zielona Góra-91. 17.45 — Kino nastolatków: „Wychowawca" (3) — serial prod. USA. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — „Kinomania" — program Krzysztofa Gostkowskiego. 18.55 — „Klinika zdrowego człowieka". 19.15 — „I co dalej?" — teleturniej. 19.30 — „Rewizja nadzwyczajna". 20.00 — „Zielona linia" — program redakcji rolnej. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia" — serial prod. USA. 21.50 — „ABC ekonomii". 22.00 — Program publicystyczny. 23.00 — Studio wyborcze. 0.15 — Wiadomości wieczorne. 0.35 — „Wiersze na dzień powszedni". 0.40 — BBC — World Serwice.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Dziecięcy klub muzyczny. 9.50 — Kreskówka „Kapryśna królewna" 10.10 — Film - balet „Paganini". 10.35 — Mama, tata i ja. 11.05 — Film dok. z cyklu „Kronika rodzinna starych znajomych". Odc. 1. 12.00 — TSN. 12.15 — Film dok. 15.00 — TSN. 15.15 — Film fab. „Starcie". Odc. 2. 16.20 — Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. angielskiego). 17.20 — Planeta. 18.05 — Puchary Europy w piłce nożnej. Podczas przerwy (19.45) — W świecie pasji. Pod znakiem Ryby. 21.00 — Program inform. 21.40 — Film fab. „Nikczemnik". 23.15 — . 23.30 — Puchary Europy w piłce nożnej. 1.25 — Pięć plus.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Kreskówka dla dzieci. 8.25, 9.25 — Język niemiecki. 8.55 — TV magazyn gospodarczy. 9.55 — Programy autorskie I. Sawwinej. 11.00 — Wydział polityczny. 11.45 — Film dok. 12.15 — Święta ziemia Rusi. 13.00 — Film fab. „Cztery niedziele". Odc. 2. 14.05 — Giełda aktorska-91. 15.10 — Koncert. 17.00 — Film dok. 17.20 — Festiwal muzyczny dziecięcych zespołów twórczych. 18.20 — UFO: niezapowiedziana wizyta. Audycja 15. 19.00 — Turniej piłkarski o Puchar Zdobywców Pucharów. CSKA — „Roma" (Włochy). Podczas przerwy (19.45) — Wieści. 20.15 — Dobranocka. 21.05 — Wideofilm „Obudzenie się". 22.05 — Dziewczęta z Las Vegas. 23.00 — Wieści. 23.20 — Pisarz W. Ledkow. 24.00 — Koncert.

Kalendarium

* Wtorek (17.IX) jest 260 dniem 1991 r. Do końca roku 105 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Justyny, Franciszka, Roberta.

* Wschód Słońca — 6.51, zachód — 19.34. Długość dnia 12 godz. 43 min.

KTO URODZIŁ SIĘ 17 WRZEŚNIA

Jest nastrojony opozycyjnie i trudno go zadowolić. Toruje sobie najchętniej w życiu drogę przy użyciu siły. Nastrojony opozycyjnie i nieustępliwie. Zamknięty w sobie, wrażliwy i nerwowy. Wyrachowany — wszystko rozważa naprzód.

Jest **kochliwy i subtelny.** Odczuwa wielki szacunek dla osób dobrze sytuowanych.

Może uzyskać sławę, ale dzięki swej wojowniczej naturze — rozminąć się ze szczęściem w życiu.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 17 września zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady. Wiatr słaby. Temperatura 15—17 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 4—9, w dzień 12—17 stopni.

LIETUVOS investicija

MACIE PROBLEMY Z CZEKAMI INWESTYCYJNYMI?
Spółka inwestycyjna Giełdy Litewskiej

„Litewska inwestycja"

nie tylko rozwiąże je dla was, ale też sprawi p... jemność poznania rynku, przyniesie konkretną ... rzyść.

„LITEWSKA INWESTYCJA" — to wykwali... wane poradnictwo,

„LITEWSKA INWESTYCJA" — to reprezento... nie Waszych interesów na aukcjach i publiczn... podpisywaniu akcji,

„LITEWSKA INWESTYCJA" — to gwarancja... powierzone przez Was czeki inwestycyjne przyn... maksymalną korzyść,

„LITEWSKA INWESTYCJA" — to szeroki w... larz usług, w którym znajdziecie wszystko, c... potrzebujecie.

Nasze credo: wzajemne zaufanie i korzyść.

Nasz adres:

Centralne biuro:

Wilno, Litewskie Centrum Wystawowe, al. La... wes 5 od godz. 10 do 18 (z wyjątkiem niedziel), ... 44-79-79.

Filia:

Wilno, al. Gedymino 12a, gab. 104, od godz. ... do 20. (w dni robocze), tel. 22-63-09.

EXSELLENT

Szanowni Państwo,

posiadamy w sprzedaży hurtowej ponad 70 wyrobów ... nych firm zachodnich z zakresu kosmetyków i chemii ... darczej, jak LEVER, HENKEL, OLICOSMETICS po atrak... nych cenach.

Bliższe informacje pisemnie lub przez telex, telefax. Zap... szamy do współpracy handlowej.

Exsellent
Handelsgesellschaft mbH
Lützowstrasse 68
D-1000 Berlin 30
Telefon: 262 84 94
262 93 78
Telefax: 2 62 90 49
Telex: 181734 exsel d

Przedsiębiorstwo Handl...
Exsellent Spółka z o.o.
ul. Dworcowa 14/1
58-560 Jelenia Góra
Telefon: 517-55
Telefax: 517-55
Telex: 075-522 PL

Hotel w Polsce

Firma REMICOM oferuje najtańsze noclegi ... we dla turystów odwiedzających Śląsk. Pokoje ... **bowe komfortowe, cena 45 tys. zł. za dobę.**

Rezerwacja: Wilno, tel. 61-68-81, lub Katowice (kod. 8-104832) 52-36-71.

Przedstawiciele fir... tor" z Torunia i „A... z Koszalina uprzejmie ... ją wszystkim osobom ... rymi mieli przyjemność ... kać się w Wilnie. D... czenia!

Andrzej ...
Milan ...
Roman ...

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.
Indeks 67218
Cena 30 kop.
Zam. nr 80.
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda"

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY:
Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.
Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWODZ... — TO W „KURIERZE" OGŁOSZENIE

Biuro ogłoszeń i reklamy (ul. Subocz 5) czynne jest codziennie w dniach pracy godz. 9—17 ... 61-68-81.